

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 87 (516)

Łódź sobota 29 marca 1947 r.

CENA 2 ZŁ

## Gen. Świerczewski nie żyje Padł na żołnierskim posterunku

### Komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej

Dnia 28 marca br. około godz. 10 rano w czasie inspekcji służbowej, zginął od skrytobójczych kul ukraińskich faszystów UPA na drodze Sanok—Waligród generał broni Karol Świerczewski, II-gi wiceminister Obrony Narodowej, były dowódca II-ej Armii, bohater walk o Nyse Łużycką.

Zwłoki zostaną sprowadzone samolotem do Warszawy. Data pogrzebu zostanie podana do wiadomości.

Dnia 28 marca r. b. zginął od kul faszystowskich skrytobójców UPA poseł na Sejm Ustawodawczy

**KAROL  
ŚWIERCZEWSKI**

generał broni, wiceminister Obrony Narodowej.

Cześć Jego pamięci!

Marszałek Sejmu  
Ustawodawczego

## OLBRZYMI ZATOR LODOWY grozi nowym wylewem Warty

WARSZAWA (SAP) Dzięki nieustannej i pełnej oliarności pracy saperów — w ciągu ostatnich trzech dni udało się ruszyć zator pod Zakroczymerem. Jak wiadomo, zator ten spowodował katastrofalną w skutkach powódź w dolinie sochaczewskiej. W związku z ruszeniem zatoru, należy się spodziewać, iż woda opadnie w ciągu najbliższych paru dni.

Na pozostałych odcinkach Wisły sytuacja jest już całkowicie opanowana. Woda opada z zalanych terenów. W dolnym odcinku Wisły woda normalnie odpływa.

Gdziekolwiek ukazały się

wały wiślane, a na zalanych terenach tworzą się jeziora bez odpływów. Na terenie gminy Iłża, w pobliżu wsi Boża Wola, saperzy zreperowali uszkodzony wał. Zakończono także naprawę zosy. Przez wyrwę przerzucono mostek drewniany, tak, że ruch kołowy na trasie Nowy Dwór — Warszawa, odbywa się normalnie.

Straty i uszkodzenia spowodowane przez zalew gminy Iłża wodami z Narwi i Wisły, nie kończą się ze spadkiem wody w rzekach. Podmyte mury i piece gliniane walą się nieustannie.

Komitety przeciwpowodziowe rozprawdzają dary, otrzymane w Warszawie i dalszych okolicach.

Na całym odcinku Odry spływa drobna kora, w niektórych tylko częściach dolnego biegu utrzymuje się jeszcze cienka pokrywa lodu. Dzięki czujnej pracy saperów — nie tworzą się zatory.

W środkowym biegu Warty pod Świdnicą utworzył się olbrzymi spiętrzony zator. Sytuacja na tym odcinku rzeki nader poważna. Wojska i specjalne drużyny cywilne — biorą czynny udział w rozsadzaniu zatoru.

## Nasze stanowisko

Władze brytyjskie wydały oświadczenie w którym zapowiadają, że ze swej strony poczynią ułatwienia, zmierzające do zapewnienia odpowiednich warunków powrotu polskim żołnierzom z Anglii. Polskie społeczeństwo tego rodzaju fakt przyjmuje z uczuciem dużego zadowolenia. Zbyt długa bowiem i niejednokrotnie tragiczna w skutkach była rozłąka żołnierzy polskich z krajem ojczystym. Losy wojny skazały ich na przebywanie wielkich szlaków bojowych. Z myślą o ojczyźnie bili się pod Tobrukiem, Narwikiem, Monte Cassino i Anconą.

To też głębokim niepokojem napawały nas wiadomości, że ci żołnierze polscy, którzy zdecydowali się na powrót do kraju, zostali zmuszeni do przebywania w obozach szkockich, gdzie traktowano ich jako podejrzanych wyłącznie dlatego, ponieważ wyrazili chęć powrotu do Polski. W tychże obozach były również wypadki protestacyjnych głodówek przeciwko odwlekaniu ich powrotu do kraju.

Również z przykrością przyjęliśmy zapowiedź wysłania części żołnierzy polskich do Niemiec celem dokonania tam demobilizacji. Polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne wystąpiło z gorącym protestem przeciwko tej formie postępowania z polskim żołnierzem walczącym o wolność swego kraju i Anglii. Niemcy bowiem są krajem najmniej nadającym się — ze względu na najbliższą choćby przeszłość — do tego rodzaju akcji. Demobilizacja każdego żołnierza jest zbyt uroczystym aktem, aby ją wiązać z terenem zamieszkałym przez naród, który dążył do biologicznej zagłady Polaków i do zgębnienia innych narodowości.

Ostatnio prasa podała wiadomość, że do Polski wrócą nasze okręty wojenne pływające pod banderą brytyjską. Fakt ten napawa nas radością choćby z tego względu, że polska marynarka wojenna pierwsza w świecie w Gdyni i na Helu zadokumentowała wolę narodu polskiego walki bezkompromisowej aż do zwycięskiego końca. Okręty te w czasie późniejszych działań wojennych godnie reprezentowały Polskę u boku potężnej floty brytyjskiej. Powrót tej floty do kraju jest dziś słusznym powodem do radości, witamy bowiem tych, którzy zapisali piękną kartę w historii naszego narodu.

## B. min. Wycech wykluczony z PSL

WARSZAWA (PAP). — Dnia 27 bm. odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL pod przewodnictwem prezesa Stanisława Mikołajczyka i w obecności prezesa Rady Naczelnej dr Władysława Kiernika.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych, NKW PSL, uchwaliło jednogłośnie wykluczyć z grona członków PSL: Czesława Wycecha, Józefa Nieckę, Jana Domańskiego, Bronisława Thomasa, (Szczecin), Bolesława Stolarczyka (Olsztyn) i Jana Dębskiego (Wrocław), za działanie na szkodę Stronnictwa.

Dnia 28 marca zginął na posterunku generał broni

**KAROL ŚWIERCZEWSKI**

wiceminister Obrony Narodowej, dowódca II-ej Armii WP, który okrył się chwałą w walce o wyzwolenie Polski.

Cześć Jego Pamięci!

JÓZEF CYRANKIEWICZ  
Prezes Rady Ministrów RP

## Komisja śledcza ONZ

przybywa dzisiaj do Belgradu

BELGRAD (PAP). — W kilka dni, podczas których udaliśmy się do Wulkiesu, gdzie według słyhać, że 29 marca przybędzie do Belgradu komisja śledcza Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zabawi ona w Jugosławii kil-

W niedzielę, dn. 30. marca, o godz. 10 rano w sali kina „Polonia“ przy ul. Piotrkowskiej 67, odbędzie się

## AKADEMIA

poświęcona zapoczątkowaniu wielkiej akcji masowego kolportażu prasy socjalistycznej. W programie część oficjalna i artystyczna. Zaproszenia wydają dzielnice partyjne.

## Wyścig rozpoczęty

Postawiliśmy przed sobą zadanie, aby dnia 1 maja na terenie Łodzi i województwa rozpowszechnić 100 TYSIĘCY KOMPLETÓW PRASY SOCJALISTYCZNEJ. Na komplet, jak wiadomo, składać się będzie „ROBOTNIK“, „KURIER POPULARNY“, „POBUDKA“ I „MŁODZI ŁODA“. Postanowiliśmy trafić do każdego zakładu pracy, do każdego domu, w którym mieszka robotnik polski, dla którego program i hasła Polskiej Partii Socjalistycznej stanowią istotną treść i wartość nieprzemijającą.

Władze partyjne zdają sobie sprawę z ważności zadania, jakie ma do wykonania prasa socjalistyczna w erze wychowywania nowego człowieka dla ustroju, o jaki w Polsce walczyliśmy nieprzerwanie od przeszło pół wieku.

Już dzisiaj, już pierwsze zgłoszenia pozwalają nam z całą pewnością stwierdzić, że preliminowana ilość ZOSTANIE PRZEKROCHONA. Nie opieramy tego twierdzenia na gołosłownych zapewnieniach. Te pewność bierzemy z atmosfery panującej na zebraniach i naradach naszego aktyw socjalistycznego. Wstępne, realne zgłoszenia zapotrzebowania na kupony (których zwrotu się nie przyjmuje) każą nam wierzyć, że zadanie będzie wykonane. — Entuzjazm dla sprawy i świadomość naszych kadr, dyscyplina partyjna i popularność, jaką cieszy się w masach drukowane słowo socjalistyczne niewątpliwie zaważą na osiągniętych wynikach.

Dzielnica PPS Śródmieście Lewa podjęła 10.000 kuponów, przed nią kroczy już dzisiaj Dzielnica PPS Górna z cyfrą 10.000, Piotrków zadeklarował 10.000 kuponów, Dzielnica Koziński 5.000, Tramwajarze 5 tysięcy, Wieluń 5.000, Koło PPS Więźniów Politycznych 1.000 i Kolejarze 1 tysiąc. Są to cyfry jednego dnia, to są pierwsze zgłoszenia, które wypłynęły już, więc na trzy dni przed oficjalnym proklamowaniem akcji prasowej. Będziemy stale i systematycznie podawać cyfry z frontu szlachetnego współzawodnictwa socjalistycznego, w jakim uczestniczą wszystkie nasze komitety dzielnicowe, fabryczne i poszczególnie jednostki.

Gazeta socjalistyczna uczy, wychowuje, uświadamia, wiąże ludzi ze środowiskiem socjalistycznym, utrzymuje stałą łączność między zagadnieniami interesującymi klasę pracującą a tymi, którzy mają na nich wywrzeć właściwy wpływ.

Dlatego nikogo nie może braknąć w tej akcji. Dlatego wszyscy będziemy w miesiącu kwietniu czynni przy stworzeniu szerokiej bazy zasięgu dla prasy socjalistycznej.



Przedstawiciel Francji wypowiada się

# przeciw wysiedlaniu Niemców

## Minister Wyszyński zwalcza tę niezrozumiałą propozycję

MOSKWA (PAP). — Komisja koordynacyjna konferencji moskiewskiej pod przewodnictwem wiceministra Wyszyńskiego zakończyła dyskusję nad sprawą osób wysiedlonych. Rozpatrzone kwestie, wysunięte w propozycji francuskiej, a związane z zagadnieniem wysiedlania Niemców z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii. Jak wiadomo, na mocy porozumienia poczdamskiego, zarządno no wysiedlanie ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier, a Sojusznicza Rada Kontrolna włączyła do tego planu również przesiedlanie mniejszości niemieckiej z Austrii do Niemiec. Plan ten dotychczas nie został wykonany, ogółem bowiem należy jeszcze przesiedlić do Niemiec około miliona osób.

Delegacja francuska proponowała zawieszenia przesiedlania Niemców przewidzianego porozumieniem poczdamskim z tym, że w kwestii tej nastąpi specjalne porozumienie państw zainteresowanych. Ponadto delegacja francuska proponowała, by na przyszłość nie dokonywać żadnych nowych akcji przesiedlania ludności niemieckiej.

Delegat brytyjski generał Robertson i delegat amerykański

Clay oświadczyli, że przestudiują propozycję francuską.

Wiceminister Wyszyński wystąpił przeciwko tej propozycji. Stwierdził on, że nie należy hamować tego rodzaju akcji przesiedleńczej. Nie widzi on żadnych rozsądnych argumentów, które by uzasadniały wstrzymanie tej akcji.

Członkowie komisji koordynacyjnej postanowili odnotować w swoim sprawozdaniu, że poglądy na propozycję francuską, okazały się rozbieżne, jako że delegacja amerykańska i brytyjska zarezerwowały sobie zajęcie własnego stanowiska po zbadaniu sprawy, a delegacja radziecka wypowiedziała się przeciwko tej propozycji.

Z kolei rozpatrzone następującą propozycję delegacji francuskiej: „Rada Kontrolna przy spieszy dobrowolną repatriację osób wysiedlonych, które w obecnej chwili znajdują się w Niemczech. Osiedlanie się tych osób na terytorium niemieckim nie będzie dozwolone. Popierane będzie natomiast osiedlanie poza granicami Niemiec osób, których nie da się repatriować!”

Generał Robertson oświadczył, że delegacja brytyjska przyznaje, iż stałe zamieszkiwanie osób wysiedlonych w

Niemczech, jest niepożądane. Sądzi ona, że w pewnych wypadkach okaże się to nieuniknione.

Generał Clay domagał się przekazania tego problemu Międzynarodowej Organizacji Pomocy Uchodźcom utworzonej przez ONZ.

Wiceminister Wyszyński poparł propozycję francuską.

Następnie generał Robertson proponował, by Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zbadała całość zagadnień przesiedlania ludności niemieckiej oraz przesiedlania uchodźców. Wiceminister Wyszyński oponował przeciwko temu projektowi, a pozostali członkowie komisji

zastępcy sobie zajęcie stanowiska na później.

Generał Clay wystąpił z wnioskiem, by kwestie, dotyczące repatriacji i przesiedlania osób wysiedlonych, nie były rozpatrywane w szczegółach przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, lecz przekazane zostały Międzynarodowej Organizacji Pomocy Uchodźcom! Generał Robertson oświadczył, że delegacja brytyjska stanowczo rezerwuje sobie zajęcie własnego stanowiska. Wiceminister Wyszyński krytykował propozycję generała Clay'a podkreślając, że nie ma żadnych podstaw do wyłączenia tej sprawy spod kompetencji Rady Ministrów.

W trosce o swą niezależność

# Turcja sprzeciwia się kontroli swej gospodarki przez amerykańskich wysłanników

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Ankarę agencja France Presse, w tureckich kołach rządowych stwierdza się, że rząd turecki żywi poważne zastrzeżenia wobec projektu kontrolowania

przez wysłanników USA zużycia funduszy amerykańskich przez Turcję.

Podkreśla się w Ankarze, że w przeciwieństwie do Grecji, Turcja cieszy się zupełnie zdrową sytuacją finansową, co czyni zbędnym obecność kontrolerów i obserwatorów zagranicznych. Turcja przyjmie natomiast z zadowoleniem pomoc techników i specjalistów w różnych dziedzinach przemysłu i robót publicznych.

Bawiący obecnie w Waszyngtonie ambasador USA w Turcji

Wilson, został poinformowany przed wyjazdem o stanowisku tureckim w tej sprawie i będzie mógł uświadomić kongres o pragnieniu Turcji kontynuowania swego rozwoju gospodarczego bez interwencji zagranicznej.

Pewne koła stolicy Turcji oświadczają nawet, że gdyby Stany Zjednoczone zechciały narzucić Turcji warunki, nie dające się pogodzić z troską tego kraju o zachowanie niezależności, proponowana pomoc amerykańska mogłaby spotkać się w Turcji z poważnym oporem.

Komisja sejmowa przyjęła dekret

# o dodatku naukowym do uposażenia dla pracowników instytucji oświatowych

WARSZAWA (SAP). W Warszawie odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej.

Poseł Frankowski referował sprawę dekretu o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu spirytusowego, drożdży, oraz sprzedaży na pojów alkoholowych. Po wysłuchaniu sprawozdań przedstawicieli ministerstwa Apropozycji oraz Skarbu, komisja przyjęła dekret w brzmieniu rządowym.

Następnie pos. Strzałkowski referował sprawę dekretu z dnia 31.10.46 o dodatku naukowym do uposażenia.

Jak wiadomo, dekret przewiduje dodatek naukowy dla wykładowców i pracowników naukowych szkół wyższych, bibliotek państwowych, archiwów etc., w wysokości od 150 do

300 procent uposażenia zasadniczego. Komisja dekret przyjęła.

Tow. pos. Rapczyński (PPS) referował sprawę dekretu o zajęciu majątków państw pozostających z państwem polskim w stanie wojny w latach 1939—1945 i majątku osób prawnych

oraz obywateli tych państw i o zarządzie przymusowym nad tymi majątkami. — Dekret przyjęto.

Pos. Jaroszewicz referował dekret o podwyższeniu zaopatrzenia pieniężnego inwalidów wojennych i wojskowych. Dekret przyjęto.

# Utrata nabytych praw grozi pracownikom odmawiającym powrotu do Kraju

WARSZAWA (SAP). Jedną z nieregulowanych dotąd kwestii naszego życia powojennego jest sprawa stosunku służbowego pracowników publicznych, przebywających dotąd zagranicą.

Z powodu braku odpowiednich przepisów, osoby te posiadają w dalszym ciągu prawa nabyte z tytułu stosunku służbowego. Ponieważ obecnie ze stanowiska interesu publicznego nie ma żadnej racji utrzymania tego stanu rzeczy, zaszła potrzeba wydania odpowiednich zarządzeń z mocą ustawy.

W najbliższych dniach znajdzie się na porządku obrad Rady Ministrów dekret, normujący stosunek pracy pracowników publicznych, przebywających zagranicą. Ureguluje on omawianą sprawę w sposób zasadniczy, gdyż przewiduje rozwiązanie stosunku służbowego z tymi pracownikami publicznymi, którzy nie wrócą do kraju w trzy miesiące od daty ogłoszenia dekretu.

Za pracowników publicznych uważa dekret pracowników państwowych wszelkiego rodzaju władz, urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i publicznych bez względu na stosunek pracy i przepisów prawnych, lub umów regulujących ten stosunek.

Ważnym jest, aby pracownicy publiczni, którzy mimo akcji rządu, nawołującej do powrotu do kraju — nadal pozostają zagranicą.

Ważnym jest, aby pracownicy publiczni, którzy mimo akcji rządu, nawołującej do powrotu do kraju — nadal pozostają zagranicą.

Ważnym jest, aby pracownicy publiczni, którzy mimo akcji rządu, nawołującej do powrotu do kraju — nadal pozostają zagranicą.

Ważnym jest, aby pracownicy publiczni, którzy mimo akcji rządu, nawołującej do powrotu do kraju — nadal pozostają zagranicą.

# Łódź pomoże powodzianom

## Odezwa Łódzkiego Komitetu Obywatelskiego

MIESZKAŃCY ŁODZI! Kraj nasz nawiedziła żywiołowa klęska powodzi. Niepamiętna od wielu dziesiątków lat katastrofa dotknęła niespodzianie tysiące ludzi. Niektórzy z nich znaleźli śmierć w nurtach wody, inni zostali pozbawieni wszystkiego. Cały ich dobytek pochłonął nieposkromiony żywioł. Odbrymnie poacie kraju zalana została woda, a wielotysięczne rzesze rodaków pozbawione najelementarniejszych środków do życia.

Obywatele! Od nas samych zależy zmniejszenie rozmiarów tej klęski. Solidarność ludzka działa cuda. Nikt nie może pozostać obojętny wobec nieszczęścia swych bliźnich. Każdy musi współczuć z pomocą swym współrodakom. W momentach wspólnej niedoli, tak w czasie wojny, jak i obecnie w okresie pokoju musimy wykazać naszą spójność i solidarność.

Apelujemy do sumienia każdego z Was, sumienia, które nigdy nie zawodziło w dniach próby. Składajcie natychmiast na rzecz dotkniętych powodzią pieniądze, odzież, żywność i lekarstwa. Cierpienia bliźnich wymaga natychmiastowej pomocy. Pamiętajcie! Pomoc — im rychlejsza, tym skuteczniejsza.

ŁÓDZKI KOMITET OBYWATELSKI POMOCY POWODZIANOM

# OD WYDAWNICTWA

Z uwagi na poważny wzrost kosztów papieru i druku jesteśmy zmuszeni z dniem 1 kwietnia br. podwyższyć cenę naszego pisma na

3.— ZŁ ZA EGZEMPLARZ

ponieważ nie jesteśmy w stanie w żadnym wypadku przy obecnej cenie wytrzymać normalnej kalkulacji.

Dla umożliwienia jak najszerszym warstwom pracującym dalszego czytania naszej gazety, utrzymujemy w mocy zniżoną cenę przy prenumeratach zbiorowych i fabrycznych. W prenumeracie zbiorowej cena gazety wynosić będzie zł 2.—

Nie wątpimy że Czytelnicy, jak dotąd w dalszym ciągu darzyć nas będą swoim zaufaniem, doceniając zarówno trudności jak i wagę oraz znaczenie prasy socjalistycznej w dzisiejszych, nowych, demokratycznych warunkach odbudowującej się Polski.

# Wzmożenie terroru zapowiedziane przez ministra w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że terror w Grecji wzrasta się z każdym dniem.

Minister porządku publicznego Zervas, otwarcie oznajmił przed wyjazdem do Salonik, że policja powinna przygotować się do zlikwidowania całej lewicy.

Fala terroru wzmożona została zwłaszcza w tych okolicach gdzie bawił niedawno Zervas. W rejonie Salonik banda monarchistyczna zatrzymała i poddała okrutnym torturom współmieszkańców. W Kawalla dokonano masowych aresztowań. Aresztowano tam 35 czołowych przedstawicieli organizacji EAM. W Atenach odbywa się codziennie kilkadziesiąt aresztowań.

Podczas obchodu 26 rocznicy wyzwolenia z niewoli tureckiej, policja aresztowała wielu obywateli, którzy rozdawali ulotki EAM oraz wzywali naród do zgody i do zaprzestania wojny domowej.

Według ostatnich urzędowych doniesień z Peloponezu, bandyci monarchistyczni zamordowali ostatnio 60 osób.



# Niemieckie partie polityczne w obliczu konferencji moskiewskiej

## NASZ felieton

Litościwym do sztambucha

Pierwsze wyniki prac Konferencji Moskiewskiej charakterystycznie zmieniły stosunek do niej niemieckich partii politycznych.

Tak jak na początku tego roku, prawie wszystkie dzienniki niemieckie wyrażały przekonanie, że Alianci przedyskutują traktat pokojowy z przedstawicielami Niemiec, tak dzisiaj stanowisko prasy i partii politycznych nie jest już jednolite w tej dziedzinie.

### POGLĄDY SOCJALISTÓW I LIBERAŁÓW

Jedni, wśród których znajdują się liberali i chrześcijańscy-demokraci, mają nadal nadzieję, że głos Niemiec będzie wysłuchany na konferencji. Inni, do których należy dr Schumacher, przywódca partii socjal-demokratycznej, zachowują się z większą rezerwą i nie są nazbyt skłonni wziąć na siebie odpowiedzialność za to, co postanowione będzie w Moskwie.

Zmiany terytorialne chwilowo — stwierdził dr Schumacher — w niczym nas nie zobowiązują... Jeśli traktat, który będzie nam narzucony, będzie zbyt surowy, ja go nie podpiszę, bowiem Niemcy, tak samo jak każdy naród, nie mają zamiaru popełniać samobójstwa.

Prócz obawy przed skompromitowaniem się wobec narodu niemieckiego, istnieje jeszcze jeden powód, dla którego niektórzy z partii niemieckich nie domagają się już udziału w konferencji. Oświadczają one bowiem, że obecne rządy narzucone przez mocarstwa okupacyjne poszczególnym prowincjom niemieckim nie są na tyle reprezentatywne, by mogły wziąć na siebie odpowiedzialność za przyszłe losy Niemiec. W Moskwie, wedle nich, głos mógłby zabrać tylko rząd centralny, wybrany przez Reichstag, który jeszcze nie istnieje.

MIEDZYPARTYJNE „BURGFRIEDEN”  
Niemieckie partie polityczne zdają sobie sprawę, że podstawowym warunkiem wywarcia pewnej presji moralnej na konferencję jest stworzenie w pierwszym rzędzie jednolitego frontu opinii niemieckiej. Mówiono nawet w styczniu r. b. o zawarciu międzypartyjnego „Burgfrieden”, swoistego Treuga Dei, na czas trwania konferencji. Tymczasem jednak brak wspólnej płeszczyzny politycznej, dotyczącej samego ustroju Niemiec, przeszkodził zawarciu politycznego zawieszenia broni.

Obrađujący w lutym w Konigstein, koło Frankfurtu, pierwszy kongres chrześcijańskich demokratów przyjął rezolucję, domagającą się utworzenia Niemiec federacyjnych. Druga charakterystyczna uchwała było przyjęcie Frankfurtu, a nie Berlina, za miejsce sekretariatu generalnego partii.

Decyzje powzięte w Konigstein nie mogą się podobać ni socjal-demokra-

tom, ni komunistom, dążącym do centralizacji Niemiec. Mimo tej wspólnoty poglądów na temat centralizacji Niemiec, obie partie robotnicze zwalczają się w całym szeregu innych dziedzin.

### NOWE FORMY NACJONALIZMU NIEMIECKIEGO

W swoim czasie socjal-demokraci zażądali uznania ich partii w radzieckiej strefie okupacyjnej. Wydawało się wtedy, że Socjalistyczna Partia Jedności jest bliska rozwiązania oraz że nastąpi powrót do partii komunistycznej i socjaldemokratycznej. Ostatnio jednak Grotewohl, jeden z liderów Socjalistycznej Partii Jedności oświadczył, że strefa wschodnia Niemiec bynajmniej nie potrzebuje partii socjal-demokratycznej.

W czasie ostatniej konferencji prasowej dr Schumacher oświadczył, że dopuszczenie do działalności partii socjal-demokratycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej jest „conditio sine qua non” udziału jego partii w centralnym rządzie Niemiec. Stanowisko dr Schumachera podyktowane jest przypuszczeniem, że socjal-demokraci mogą odzyskać swe wpływy w Saksonii i Turynii, znajdujących się dziś w strefie radzieckiej.

Odyskanie tych wpływów uczyniłoby z partii socjal-demokratycznej najpotężniejszą partię niemiecką i postawiliby dr Schumachera na czele rządu centralnego, który pod jego kierownictwem skierowałby się ponownie w kierunku nowych form nacjonalizmu niemieckiego.

R. W.

## Marcin Borman żyje Żona Bormana otrzymuje paczki z zagranicy

Niewiadomo, czy jest to prosty przypadek, że żona Marcina Bormana przebywająca w Bawarii jest pierwszą osobą w Niemczech, która otrzymała paczkę z zagranicy.

Jednocześnie kwatery główne sił zbrojnych U. S. A. powzięła wiadomość, że zbrodniacz zastępca Hitlera Borman,

żyje i przebywa w Hiszpanii. Inne pogłoski twierdzą, że widziano go w Danii(?).

Kto wie, może to osławiony Borman przesłał ową paczkę stęsknionej małżonce?

A może jest to jeszcze jeden dowód współczucia zagranicy dla „biednej ofiary” upadku reżimu hitlerowskiego?

### Dlaczego brak podręczników szkolnych?

## WNIOSEK FRAKCJI PPS na Wojewódzkiej Radzie Narodowej wywołuje żywą dyskusję w sprawie brukowych piśmideł

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po przyjęciu ślubowania od nowoprzyjętych członków Rady, delegowanych przez różne instytucje na miejsce radnych, którzy zgłosili swą rezygnację, nastąpiło pożegnanie dotychczasowego wojewody Dąb-Kocięła i wicewojewody Szudzińskiego i powitanie nowych gospodarzy naszego województwa — wojewody Szymanka i wicewojewody Stawińskiego.

Z kolei Rada przyjęła sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej z wykonania budżetu Wojewódzkiego Związku Samorządowego za rok budżetowy 1946.

Po uchwaleniu dodatku dla przewodniczącego Wojewód-

kiej Rady Narodowej i uzupełnieniu składu Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej, radni poruszyli szereg problemów, do których należało nasze województwo i zgłosili szereg wniosków. Na uwagę zasługują wnioski radnych frakcji PPS, wzywający władze administracyjne do mobilizacji niemieckich sił ro-

boczych do pracy na roli ze względu na to, że dotąd nie są one w dostateczny sposób wykorzystywane. Wniosek ten po dokonaniu pewnych poprawek został przyjęty przygniatającą większością głosów.

Również drugi wniosek, zgłoszony przez frakcję radnych PPS, przyjęty został jednomyślnie. Wzywa on władze oświatowe do wydania takiej ilości podręczników, która by zaspokoiła głód, odczuwany jeszcze ciągle dotkliwie przez młodzież szkolną. W dyskusji nad tym wnioskiem zwrócono uwagę na fakt, że podręczniki szkolne są wydawane dotąd w niewystarczających ilościach rzekomo ze względu na brak papieru, podczas, gdy jednocześnie ukazują się cała masa wydawnictw brukowych, zerujących na niskim poziomie umysłowym pewnych grup naszego społeczeństwa i na niezdrowej z punktu widzenia moralnego sensacji. Radni, zabierający głos, wskazali na szkodliwą działalność tych piśm i apelowali, by podjęto środki, mające na celu ograniczenie działalności tego rodzaju wydawnictw, przyczyniających się do ogłupiania i obniżenia poziomu moralnego naszego społeczeństwa.

### Czang-Kai-Szek wybiera się do Waszyngtonu

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że Czang-Kai-Szek zamierza w przyszłym miesiącu udać się w podróż do Waszyngtonu i Londynu. Wiadomość taką przyniósł jeden z dzienników chińskich.

## Walka z gruźlicą

### Z akcji Duńskiego Czerwonego Krzyża

Długi, wyniszczający okres wojny, złe warunki higieniczne, niedożywienie — odbiły się w zastraszający sposób na stanie fizycznym naszej młodzieży. Świeci tu triumf wróg nr 1 — gruźlica. Przeprowadzone badania wykazały olbrzymi procent młodocianych, zagrożonych gruźlicą lub posiadających gruźlicę otwartą. W walce z tą straszną chorobą, do której zmobilizowane zostały wszelkie istniejące środki, spieszy nam z wydatną pomocą Duński Czerwony Krzyż.

W styczniu b. r. przybyło do Polski z ramienia rządu duńskiego i Duńskiego Czerwonego Krzyża czterech wybitnych lekarzy duńskich, którzy w Ministerstwie Zdrowia na konferencji z m. in. dr Tadeuszem Michejda i wicemin. dr Bolesławem Kożusznikiem oraz pełnomocnikiem Okręgu Warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, ob. Alfredem Lewandowskim, omówili plan akcji pomocy

duńskiej w walce z gruźlicą. Akcja ta przeprowadzona będzie przy współudziale Nadzwyczajnej Komisji do walki z gruźlicą Okręgu Warszawskiego P. C. K. W pierwszym rzucie objąć ona ma: personel szpitalny i sanitarny, prewentorię dziecięcą, personel nauczycielski i młodzież szkolną.

W związku z wyciecznym planem przybywa do Polski z Danii zespół sanitarny 5-u ekip, z najlepszym duńskim specjalistą do walki z gruźlicą, dr K. S. Steinem na czele. Każda ekipa składa się z jednego lekarza, 2 starszych pielęgniarzek, sekretarza i tłumacza. Ekipy te przeprowadzą będą szczepienia ochronne szczepionką Calmetta. Każda ekipa będzie szczepić dziennie około 1500 osób, co da w sumie przeciętnie około 7.000 szczepień dziennie. Szczepionki dostarczy Duński Instytut Serologiczny. Szczepionka dokończona będzie z Danii raz w tygodniu samo-

lotami i będzie dwukrotnie kontrolowana: przez Duński Instytut Serologiczny i przez Polski Państwowy Instytut Higieny.

Szczepienia zaczną się już 10 kwietnia w Warszawie i Łodzi i przeprowadzane będą w następującej kolejności: 1) dzieci sierotocinów, domów opiekuńczych i żłobków, 2) szkoły średnie, zawodowe, powszechne, przedszkola, 3) fabryki, 4) ludność cywilna. Po Warszawie i Łodzi szczepienia będą przeprowadzane kolejno we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach. Cała akcja ma charakter masowy i obliczona jest na 2 lata.

### Podatek dochodowy w USA zredukowany od 20-30%

WASZYNGTON (PAP). Izba Reprezentantów przyjęła 274 głosami przeciwko 137, projekt ustawy redukujący o 20 — 30% podatek dochodowy. Redukcja ta, dokonana w myśl obietnicy partii republikańskiej podczas ostatnich wyborów zmniejszyłaby wpływy z tego źródła o 3 miliardy 836 milionów dolarów. Przypuszcza się naogół, że senat również uchwali ten projekt, ale możliwe jest, że prezydent założy veto.

### W pogoni za miliardowym spadkiem

Warszawski Ekspres Wieczorny podaje sensacyjną wiadomość o roszczeniach do olbrzymiego spadku po bohaterze narodowym Kazimierzu Pułaskim. Pretendentką do spadku, którym są olbrzymie tereny w U. S. A., jest mieszkanka osiedla podwarszawskiego, dawniej zamieszkała na Kresach Wschodnich, p. Pyrkowiczowa. Prababka jej była siostrą Kazimierza Pułaskiego.

Proces o spadek rozpoczęty przed wojną został obecnie wznowiony.

Jeżeli zostanie wygrany, p. Pyrkowiczowa stanie się właścicielką terenów, na którym powstało jedno z przedmieść Now - Jorku, miasta - olbrzymia.

Jeżeli często piszemy i mówimy o tym, że w Niemczech żyje hitleryzm i że nie rozumiemy dla nas pobłażliwe traktowanie wczorajszych oficjalnych zwolenników narodowego socjalizmu, rozczuwała zbrodnicze instynkty germańskie, to nie ma w tym żadnej, najmniejszej nawet przesady. Wiemy czym jest imperializm germański i co znaczy wieczna żądza rozboju i przemocy. Niemcom trudno pogodzić się z klęską. Zbyt wiele włożyli wysiłku w to, by wierzyć, że podbiją świat. Ze śmiercią Hitlera i całej szajki jego oprawców, nie zginęła niestety w ciągu dwóch lat ani ich buta, ani wiara w podpalenie świata.

Nie musimy się posługiwać słowami bez pokrycia. Niemcy sami dostarczają odpowiednie go materiału, który potrafi przekonać najbardziej nawet naiwnych. Tylko ludzie pozbawieni całkowicie rozsądku, ślepi i uparci mogą nie zdawać sobie sprawy z rzeczywistości. Główna kwatery amerykańskich wojsk okupacyjnych we Frankfurcie doniosła o wykryciu i unieszkodliwieniu nowej organizacji hitlerowskiej, szeroko rozgałęzionej w całym kraju. Nazwa organizacji wiele mówiąca. Występowała ona pod firmą ruchu wolnościowo-pokojowego. Zupełnie niewinna nazwa. Ktoś może pomyśleć, że celem tej szajki była walka o wolność i pokój.

Struktura organizacyjna wyglądała w ten sposób, że organizacja podzielona była na dziesięć sekcji. SZPIEGOWSKA, SABOTAŻOWA, PROPAGANDOWA, ŁACZNIKOWA, STRATEGICZNA, DEFENSYWNA i podobne. Takimi sekcjami walczyć chcieli o pokój. Już nazwy poszczególnych sekcji mówią, w jakim kierunku szła i nadal zamierzała iść działalność tych zbiorów. Kierownikami organizacji byli znani generałowie i przywódcy SA, jak Dietel, Wilschönke, Barthel i Schieffner. Jeszcze w czerwcu ubiegłego roku dostali się oni w ręce sprawiedliwości, ale dobro śledztwa i chęć wykrycia wszystkich komórek organizacyjnych nie pozwalały na ogłoszenie szczegółów. Udowodniono aresztowanym, że mieli zorganizowaną bardzo poważną sieć kontaktów zagranicą. Piąta kolumna na rozmaitych krajach europejskich, niezawodnie robiła swoje.

Przywódcy tego spryszczenia hitlerowskiego zamierzali utworzyć we wszystkich większych miastach niemieckich sztab organizacyjny, których zadaniem było rozbudowanie spisku i wciąganie weni coraz większych ilości ludzi. Ze skradzionych częściej, zbudowali krótkofalową radiostację nadawczą, aby w ten sposób trafić do świadomości każdego Niemca. I źródło dochodów było zorganizowane. Środki dla swą jej przestępczej działalności mieli czerpać z niedozwolonych transakcji członków na czarnym rynku.

Głównym i pierwszym celem organizacji w etapie początkowym było zwerbowanie zwolnionych jeńców wojennych i internowanych SSowców, oraz funkcjonariuszy partyjnych. Chcieli się oprzeć na dawnych starych, wypróbowanych kadrach. Następny etap działalności przewidywał OBALENIE NIEMIECKICH RZĄDÓW CYWILNYCH i szeroko zakrojoną AKCJĘ SABOTAŻOWĄ, skierowaną przeciwko okupantom. Zanim jednak zdolali przystąpić do akcji, nastąpiła likwidacja bandy, która w pierwszych dniach kwietnia stanęła przed sądem. Tyle informacji źródłowych. Sądzimy, że starczy aby wyrobić sobie odpowiednie zdanie o nastrojach i możliwościach niemieckich.

A ludzie słabi, o specyficznej mentalności, nie znający ani ducha ani psychiki niemieckiej mówią o przebaczeniu i miłości...

WIK.

Wielkanocna Akcja Premiowa  
„KURIERA POPULARNEGO”  
Kupon Nr 25



# ROMUALD MIELCZARSKI

## wzór realizatora idei spółdzielczości

W dniu dzisiejszym mija 21 rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych pionierów spółdzielczości polskiej — Romualda Mielczarskiego.

W latach kiedy trzej pionierzy ze Stanisławem Wojciechowskim, Edwardem Abramowskim i Romualdem Mielczarskim na czele poświęcali swoje siły i doświadczenie w organizowaniu ruchu spółdzielczego — idea spółdzielcza nie miała w Polsce tylu zwolenników, co obecnie w Polsce o ustroju demokratycznym.

Romuald Mielczarski z domu rodziców wyniósł ubóstwo. Rówieśnik jego Stefan Żeromski opisując własne życie studenckie i walkę o egzystencję pisze: „Był w pobliżu nas człowiek jeszcze biedniejszy, codziennie o 9-ej wieczór do sieni poddąsa, w której hulały wiatry i przeciągi, mizerak wnosił na plecach siennik, okrywał się płaszczem i długie godziny kuł lekcje lub czytał książki”.

I tak o własnych siłach zdobywał nauki Romuald Mielczarski walcząc od młodych lat

### Ulgi kolejowe dla robotników

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — Fundusz Czasowy Pracowniczych w Łodzi, zawiadamia, iż decyzją Ministerstwa Komunikacji z dnia 18-go marca 1947 roku, zostały przywrócone ulgi kolejowe 50 proc. dla pracowników, udających się na urlopy wypoczynkowe do dowolnych miejscowości. Termin ważności zniżek upływa z dniem 30 kwietnia 1947 roku.

Z KONSERWATORIUM

## Ku czci KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Staraniem Koła Łódzkiego Związku Kompozytorów Polskich odbył się w d. 26 b. m. w sali Państw. Konserwatorium Koncert-Akademia ku czci Karola Szymanowskiego, z okazji 10-tej rocznicy śmierci kompozytora.

Interesujące i nacechowane rzeczością słowo wstępne wygłosił dyr. Kiejstuf Baciewicz.

Na program koncertu złożył się szereg utworów Szymanowskiego, reprezentujących: muzykę kameralną 1-szy kwartet smyczkowy op. 37, for teplanową — 3 preludia op. 1 i 4 mazurki op. 50, wokalna — 4 pieśni solowe, i skrzypcową — Romans Dur, Nokturn i Tarantela. Jak widać z powyższego, głównym punktem programu było wykonanie 1-go kwartetu.

Kwartet im. Karola Szymanowskiego miał swój wielki dzień. Zespół ten — żywy pomnik ku czci wielkiego kompozytora — składał hold swemu patronowi, w pamiętną i uroczystą godzinę. Uczynił to też z całym pietyzmem i znajomością rzeczy, sięgając doskonałością wykonania szczytów artyzmu. Nie podobna odmawiać 1-mu kwartetowi pierwszostków emocjonalnych i nie wyczuć w nim czegoś więcej poza „rzeczowością” i „czystym konstruktywizmem”. Wszystkie utwory Szymanowskiego, niezależnie od ich stylu i przy należności okresowej, wypływają z głębokich wzruszeń twórczych. Jest więc i 1-szy kwartet muzyką z duszą płynącą, tak również został przez wykonawców zrozumiany i odczuty.

Techniczna strona tego zespołu przedstawia się imponująco: absolutnie na sprawnie instrumentalna, doskołałe zgranie się, wycienianie rytmiczne i dynamiczne — od wielkich konstrukcyjnych rzutów, do najdrobniejszych szczegółów — na poziomie bardzo wysokim. Pod względem treści — zrozumienie i głębokie przejęcie się utworem i ożywienie interpretacji wspólnym duchem. Ta zgodność techniczna, w połączeniu ze zgodnością wewnętrzną składa się na wykonanie piękne i podziwu godne. Niestety, doskonałość brzmienia ob-

o wyzwolenie ludu polskiego z niewoli politycznej i z niewoli kapitalizmu.

Przez długich 15 lat był w więzieniach oraz poniewierał się na wygnaniu.

Stanisław Wojciechowski w jednym ze swych wspomnień o Mielczarskim zamieszcza m. inn. słowa tego przyszłego działacza kooperacji w Polsce, które najlepiej świadczą o jego pragnieniach powrotu do kraju.

— „Nie chcę być kaznodzieją, którego nikt nie słucha. Tyłe pracy leży odłogiem w kraju, a ja tutaj zagranicą maruję. Trzeba oświecać lud,

uczyć go brać swoje sprawy w swoje ręce. Nie dotknęła go tradycja upadku, nie jest zdegenerowany jak większość szlachty, zachował w sobie w najczystszej postaci wszystko co stanowiło siłę i świetność Polski.

I zgodnie z tą zapowiedzią po rewolucji rosyjskiej w 1905 roku wraca do kraju.

W Warszawie wraz z Abramowskim i Wojciechowskim organizuje Towarzystwo Kooperatystów oraz rozpoczyna wydanie tygodnika „Społem” który ukazuje się i dzisiaj jako organ spółdzielczości polskiej.

Dzięki olbrzymiej wiedzy i pracowitości Mielczarskiego spółdzielczość stawała się z każdym rokiem coraz pewniejszą ostoją ideową, z coraz licznym zastępem pracowników a nie tylko hurtownią handlową.

I tak po ciężkiej pracy zmarł 30 marca 1926 roku jeden z najbardziej uspołecznionych ludzi poświęcając całe swoje życie dla służby idei.

Na grobie jego najlepsi synowie społeczeństwa w uznaniu zasług przysięgli wiernie prowadzić rozpoczęte dzieło — trzymając się jego metod i myśli. Janina Zakrzewska

## Socjalistyczny Piotrków w akcji prasowej Szeroka narada aktywu PPS

W ub. czwartek odbyła się w Piotrkowie staraniem Komitetu Miejscowego P.P.S. wielka narada aktywistów partyjnych na którą przybyli przedstawiciele fabrycznych kół partyjnych, członkowie rad zakładowych, przedstawiciele OMTURA oraz przewodniczący i sekretarze poszczególnych kół P.P.S. oraz członkowie naszej partii pracujący na niwie zawodowej, oświatowej i spółdzielczej. Narada skupiła ponad 200 osób. Zebranie poświęcone było w pierwszym rzędzie szerokiej, planowej akcji prasowej w wyniku której czytelnictwo socjalistyczne na terenie naszego wo-

jewództwa osiągnąć musi w dniu 1 Maja cyfrę nie mniejszą jak 100.000 sztuk kompletów pism socjalistycznych. W dalszym ciągu omawiano cały szereg spraw natury gospodarczej i zawodowej.

Referat o zadaniach i celach pracy socjalistycznej wygłosił tow. Artur Karaczewski z Łodzi, a tow. B. Marczak dyrektor administracji naszego wydawnictwa podał dokładne szczegóły całej akcji kolportażowo-propagandowej.

Całokształt zagadnień gospodarczych omówił tow. Kępa Różycki, a tow. Bełent zapoznał zebranych z przepisami w sprawie odbywających się wyborów do rad zakładowych, podając przy tym szczegółowo zadania i możliwości tych rad w świetle nowych przepisów.

Następnie wywiązała się szeroka dyskusja w której zabierali głos tow. Wierczycki, Rogalski, Augustyniak, Salska,

Wójcik, Wspaniały, Zaleski i Czerwiński oraz sekretarz tow. Gromadzki poczym w dłuższych wywodach odpowiedzieli na szereg zapytań i problemów tow. Karaczewski i Karbowiak.

W wyniku kilkugodzinnych obrad aktyw piotrkowski PPS postanowił w pierwszym etapie podjąć dziesięć tysięcy kuponów prasowych do kolportażu. Specjalnie wybrane komisje prasowe na fabrykach i komitetach partyjnych zajmą się szczegółową akcją propagandową.

Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru, przewodniczący zebrania, wiceprezydent miasta tow. Gronostaj zamknął naradę, wzywając wszystkich obecnych do energicznego i systematycznego przeprowadzenia akcji prasowej, udowadniającej swoimi wynikami, że organizacja piotrkowska, słusznie ubiega się o czołowe miejsce na terenie województwa łódzkiego.

## „Lalus” ujawnił się „Błyskawica” zapowiada wyjście z podziemia

(a) Akcja amnestyjna jest jeszcze ciągle w punkcie kulminacyjnym. Dziesiątki osób codziennie zgłaszają się do Komisji Amnestyjnych dla „wypowiadania się” z przeszłości i rozpoczęcia nowego życia.

Do 27 marca br. ujawniło się 1.121 osób, zdając 321 jednostek broni.

W dniu wczorajszym zgłosiła się grupa 6 ludzi, którą dowodził „Lalus” — Paweł Leśniak, będący z kolei pod komendą „Błyskawicy”.

Przed paru dniami pisaliśmy na temat mających ujawnić się grup leśnych i w dniu wczorajszym dowiedzieliśmy się, że „Błyskawica” — Pabianiak Antoni prowadzi już pertraktacje z Urzędem Bezpieczeństwa w sprawie ujawnienia swojej grupy i w najbliższych dniach prawdopodobnie dokonają ostatnich formalności, zgła-

szając się wraz z całą grupą w Komisji Amnestyjnej w Łodzi.

„Lalus” prowadził akcje na terenie pow. brzezińskiego i ujawniając się złożył większą ilość broni zdobytej w czasie akcji terenowych.

Jak informuje „Lalus”, który był dość luźnie związany z swoim dowódcą, grupa „Błyskawicy” liczy ok. 30 ludzi, którzy stopniowo już wychodzą z podziemia. Pierwsza grupa 13 osób ujawniła się w ostatnich dniach.

Amnestia obejmuje jednak nie tylko tych, którzy przychodzą do Komisji, ażeby uzyskać zaświadczenie ujawnienia się i złożyć oświadczenie zaprzestania dalszej akcji, lecz również i tych, którzy znajdują się w więzieniach. Do 27 bm. wypuszczono z więzień 1.367 osób.

Z okazji ślubu tow. STANISŁAWA JUSZCZYKA z tow. JANINĄ SOBIERAJ — najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności składają:

Pracownicy Woj. Kom. PPS w Łodzi oraz pracownicy „Pobudki”

Na odlew...

## Nawazelinować i odstawić do stojaków

Są ludzie, którzy mają specjalne zamiłowanie do broni palnej, szczególnie do pistoletów. Znają się na ich rodzajach, potrafią długo mówić o kalibrach, o celności i niezawodności posiadanej broni. Tacy mogą zapomnieć o wyczyszczeniu butów, ale nigdy nie są pomną o naoliwieniu swego „nagana”. Na ulicy poza domem czują się dobrze dopiero wtedy, kiedy ciężar pistoletu w kieszeni lub przy pasie przypomina im codziennie o swym przeznaczeniu.

Polacy mieli zawsze specjalny sentyment do broni. Szlachcic nie rozstawał się nigdy z karabellą i często chwycił za jej rękojęć, aby szukać z kimś zwady. Nie było wsi, w której chłopci nie posiadali by przynajmniej jednej łuzi lub karabiny z odciętą łufą, żeby móc kłusować. W okresie przedwojennym sukity niektórych knajp poznacone były śladami kul z pistoletów nadużywanych często przez niektórych krewkich oficerów.

Broń palna w czasie okupacji stała się świętością. Rozumieli to żołnierze polscy w końcu września 1939 roku, zakupując w możliwie najbezpieczniejszych miejscach karabiny ręczne, pistolety, a nawet broń maszynową. Ilość zdobytej broni przez każdą organizację konspiracyjną stanowiła o jej wartości bojowej. Każda myśl o walce zaczynała się od troski o broń. Ludzie oddani sprawie organizowali się wokół środków walki. Pistolet w rękę bojowca konspiracyjnego był jedyną legitymacją, która znajdowała powszechny posłuch.

Po wojnie broń była również koniecznym środkiem samobrony. Akcja uzbrojenia podziemia i bandytyzm zmuszały do szukania w pistolecie lub „pepeszy” obrony, czyniły z niej środki egzekwowania praworządności i tłumienia tego wszystkiego co było wrogiem pokojowej, demokratycznej stabilizacji.

Ale byli ludzie w okresie powojennym, których zachowanie się pod tym względem było przesadne, często nawne i śmieszne. Niektórzy literaci np. długo nie rozstawali się z muniurami i ciężkimi pistoletami, które czyniły z nich postaci strójące się w fałszywe pióra.

Stabilizacja naszego życia postępuje ciągle naprzód. Napewno pociągnie ona za sobą zmniejszenie używanej na codzień broni. Pewne fakty wydają się już dziś możliwe do usunięcia.

Jeżdżąc codziennie tramwajem do miejsca pracy. Często pilnującym porządku przy wsiadaniu i wysiadaniu młodym i sympatycznym konduktorom przeszkadzają w tej czynności długie i ciężkie karabiny. Z żalem patrzą na ich obwisłe od ciężarów ramiona. Te karabiny możnaby już — wydaje mi się — nawazelinować i odstawić do stojaków...

ap.

Czytacie

„POBUDKA”



# CUDA NATURY

## Niegnijące pomidory, aerodynamiczne indyczki, jaja kurze wielkości pomarańczy i krowy dające 40 litrów mleka dziennie

Wynalazcy i technicy całego świata pracują nieustannie nad coraz to nowymi udoskonaleniami, dotyczącymi wszelkich maszyn, a zwłaszcza motorów samochodowych i lotniczych. Przyszłe samochody będą posiadały piękną linię „opływową”, będą miały napęd powietrzny, niefluujące się szyby i całą karoserię, sporządzoną z materiałów odpornych na zderzenia i wstrząsy. Będą tak lekkie, iż będzie można pechać je jedną ręką, będą zużywały dwa razy mniej paliwa, niż obecnie, a opony nie będą pękać, nawet toczone po kółczastym łożu fałdra.

### INDYCZKI O OPLYWOWEJ LINII

Wszystko to jest kwestią niewątpliwie niedalekiej już przyszłości, ale udoskonalenia te, dotyczące przedmiotów martwych, wytworów rąk ludzkich błędą wobec osiągnięć uczonych, zajmujących się poprawą rasy bydła oraz gatunku ziemniaków. Uczenci ci produkują indyczki o linii „opływowej”, niegnijące pomidory, i melony wielkości naszych bananów. Całe lata mozolnej pracy i doświadczeń doprowadziły do wyhodowania rasy świń, które mają dwa razy więcej tłuszczu, niż czyste mięsa, owiec, które rozmnażając się wy dają na świat co najmniej po cztery jagnięta i wołów, przystosowanych specjalnie do warunków klimatycznych oraz rodzaju paszy w określonych miejscowościach.

Amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa wstrzymuje w miejscowości Peltsville największą zwierzęco-ro-

ślinną stację doświadczalną na świecie. Ta kraina cudów zajmująca 6.000 hektarów kwadratowych przestrzeni posiada doskonale wyposażone laboratoria i pracownie. Zwiedzający stację turysta błądzi po alejach, obramowanych nieznanymi roślinami i zdumiewa się na widok zwierząt, których pra-ojcowie na pewno nie wozili Noe w swej arce.

### STACJE DOŚWIADCZALNE

Peltsville jest największą z dwunastu amerykańskich stacji doświadczalnych w dziedzinie rolnictwa i hodowli bydła. Celem istnienia tych stacji jest wyprodukowanie nowych gatunków zbóż i warzyw, oraz bydła, które ma załudnić w przyszłości farmy i folwarki całego świata.

W Peltsville można podziwiać truskawki wielkości kurzych jaj o niezwykłym aromacie i słodczy, cebule, nie wyskakiujące łez przy krajaniu, czereśnie bez pestek, brzoskwinie, z których każda daje po wycięciu przeszło ćwierć litra soku i całą masę innych cudów, które wyprodukowała nauka. Największe jednak cuda znajdują się w oborach i śpiżniach, oraz kurnikach.

### W OBORACH I KURNIKACH

Oto w przestronnej, widnej, murawanej izbie, stanowiącej jedną z przedziałów olbrzymiej obory stoi krzepka, wielka krowa, podobna do krów rasy holenderskiej, ale znacznie większa. Nie odznacza się szczególną pięknością, ale daje dziennie 40 litrów mleka, zawierającego trzy razy więcej tłuszczu od normalnego,

tak, że 7 litrów jej mleka wystarcza na zrobienie 1 kilograma masła. Krowa ta odznacza się poza tym niezwykłe łagodnym usposobieniem i długowiecznością.

W sąsiedniej zagrodzie mieszka „wół przyszłości”. Jest ogromny, a łulów ma kwadratowy, jak skrzynia. Hodowcy bydła z południowych stanów amerykańskich domagali się od dawna nowego typu byka, które byłoby dość odporne, by znieść tamtejszy klimat, a także plagę owadów. I oto uczeni rozwiązali ten problem, gdyż udało im się wyhodować dzikie, garbate, rogate zwierzę, które nazwali Mac Donald Sing.

Hebanowo czarna sierść chroni zwierzę od ostrych promieni słońca, a tłusta, jakby naciągana skóra wy daje woń, która odpycha większość owadów. Gdy w skwarne południa większość bydła na farmie doświadczalnej wypoczywa w cieniu, Mac Donald pasie się swobodnie na zielonej łące, nabierając ciała i tłuszczu i budząc radość i dumę swych hodowców.

W kurnikach siedzą na grzędach niezwykle kury, znoszące po 280 do 300 jaj rocznie, czyli dwa razy więcej, niż normalne. Na najwyższych grzędach zasiadają kury, których jajka są wielkości dużych pomarańczy.

Obok piękna śnieżno-biały gatunek ptactwa: te kury znoszą wyłącznie jajka o dwóch żółtkach. A oto jasne kurczęta o jasnych główkach; te odznaczają się niezwykle białym i miękkim mięsem i hodowcy mają nadzieję, że za kilka lat rasa ta będzie poszukiwana przez smakoszy z całego świata.

Podobne cuda, jak w dziedzinie hodowli bydła i ptactwa dom. dzieją się na stacji w Peltsville i z ziarnem siewnym. Pewien farmer amerykański wyhodował gatunek zboża, którego ziarno spowite jest w rodzaj woskowej koszulki. Stacja doświadczalna w Peltsville zajęła się tym wynalazkiem i po kilku sezonach wyhodowała takie ilości ziarna woskowych, że obecnie Ameryka nie importuje już zupełnie żywności, z jakiej wyrabiała dawniej klej do znaczków pocztowych, stemplowych i wszelkiego rodzaju nalepek.

Wiele jeszcze dziwów można zobaczyć w Peltsville. Są tam specjalne odmiany niekaszających pszczoł, gatunki kapusty, fasoli i pomidorów o podwójnej zawartości witamin, i kartofle, które nie ulegają gniciu, ani żadnym pasożytom. Dla zniszczonej wojną gospodarki światowej osiągnięcia te i wynalazki mają nieocenione wprost znaczenie. J. M.

## Polska reguluje należności szwedzkie z tytułu upaństwowienia

WARSZAWA. Równoległe z rokowaniami handlowymi polsko-szwedzkimi w Sztokholmie prowadzone były w Warszawie rozmowy na temat niektórych prywatnych szwedzkich interesów ekonomicznych w Polsce. Osiągnięte pod tym względem porozumienie stanowi integralną część nie dawno podpisanej umowy. Strona polska uznaje obowiązek honorowania długów i zapłacenia odszkodowań za przejęta własność szwedzka. Jak i za straty wynikłe z tytułu upaństwowienia.

ne do rozstrzygnięcia komisji mieszanej polsko-szwedzkiej. Co do zasady ustalenia odszkodowania strona szwedzka stoi na stanowisku, że zgodnie z obyczajami międzynarodowymi, od szkodownika winny być umiarkowane i istotne.

Komisja mieszana została wyposażona w kompetencje, obejmujące wszystkie sprawy, dotyczące w Polsce szwedzkich interesów zarówno przemysłowych jak i prywatnych. Rząd Polski przyrzekł, że do możliwości transferu ustosunkuje się specjalnie życzliwie.

## Listy gończe za arcyksięciem Habsburgiem

Węgierski trybunał ludowy rozesał do wszystkich władz policyjnych i wojskowych w Europie i w Ameryce kopie rozkazu aresztowania arcyksięcia Albrechta Habsburga. — Arcyksiężę Albrecht oskarżony jest o popełnienie prze-

stępstw wojennych na Węgrzech i o udzielanie pomocy zdrajcom przy ucieczce z Węgier. Wydania arcyksięcia Albrechta żąda tak samo Jugosławia. Przebywa on podobno w południowej Ameryce.

## Stare gwiazdy gasną Plebiscyt filmowy w USA

STARE GWIAZDY GASNĄ. Głosowanie właścicieli kin w Stanach Zjednoczonych ustaliło listę 10 najpopularniejszych aktorów filmowych w minionym sezonie.

Na pierwszym miejscu znalazł się Bing Crosby dalej Ingrid Bergman (bohaterka filmu „Casablanka”). Na trzecim miejscu znalazł się Van Johnson, a dopiero na czwartym Gerry Cooper. Dalsze miejsca zajmują: Bob Hope, Humphrey Bogart, Greer Garson, Margaret O'Brien, Betty Grable i Roy Rogers. Dopiero na jedenastym miejscu znajduje się dobrze nam znany aktor Wallace Beery, potem Ray Millard i Clark Gable.

## Godzinę pracy na powodzin

Robotnicy fabryki Cewek przedzielnych przy ul. Kopernika 60 zadeklarowali 1 godzinę pracy w najbliższym, za którą wynagrodzenie przekażą na rzecz pomocy powodziąanom.

życzliwości i mówili z aprobatą: — Ja, ja, gut! Schneller, schneller!”

Jakby dla uspokojenia naszych sumień, reprodukuje „Wieczór Warszawski” fotografię, zaopatrzoną takim podpisem: „Kółko świeżo odrestaurowanego gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego... liczne grupy jeńców niemieckich sprzątają pośpiesznie teren, przygotowując go pod wystawę „Przemysł Ziemi Odzyskanych”.

Liczymy tych jeńców na fotografii. Jest ich tam razem aż... 4-ch!

### Pewność PMS

Zgrzeszyłbym, gdybym powiedział, że jestem abstynentem. lub wrogiem wyrobów P. M. S.! A jednak pewność tej instytucji przeraża mnie! Przed wojną mówiło się „Pewność i zaufanie!” o Pocztowej Kasie Oszczędności.

„Pewność” dziś — to tylko P. M. S. (Polska Macierz Spirytusowa!). W setnym numerze „Przekroju” oglądamy fotoreportaż z fabryki monopolu spirytusowego. Czytamy tam: „P. M. S. jest jak najdalszy od chęci reklamowania swej wytwórczości i nakłaniania społeczeństwa do kupowania wódki. Przeciwnie! Istnieje... rozporządzenie, które zabrania placówkom Monopoli jakiegokolwiek, choćby najbliższej reklamy”.

Cóż za straszliwe „muruwany” interes!

## Oskarżyciel sądu denazyfikacyjnego — hitlerowcem

OFFENBACH. Władze amerykańskie aresztowały oskarżyciela publicznego izby denazyfikacyjnej w Offenbach nad Menem. Powodem aresztowania jest fakt, że od r. 1933 był on członkiem partii narodowo-socjalistycznej oraz członkiem SA, co prześlizgnął w kwestionariuszu meidunkowym. Wypadek powyższy nie jest osobnym, gdyż zdemaskowano

już wielu hitlerowców na wyższych stanowiskach i pełniących odpowiednie funkcje. Nie brakowało między nimi również sędziów izb denazyfikacyjnych, którzy wydawali wyroki na swych kolegów partyjnych. (Faktem powszym należy też tłumaczyć łagodne wyroki izb denazyfikacyjnych, które w większości są uniewinniające — przyp. ZAP).



## Związek zawodowy jego Królewskiej Wysokości

Dwieście szesnaście osób z pośród 260, z których składa się służba domowa angielskiej rodziny panującej przystąpiła obecnie do Brytyjskiego Związku Służby Domowej, należącego do tamtejszej federacji Związków Zawodowych. Służba w pałacu Buckinghamskim pragnie przede wszystkim wywalczyć sobie 48 godzinny tydzień pracy. W dawnych latach każda osoba z pośród personelu pałacu królewskiego pracowała co drugi dzień, podczas wojny jednak, wobec uszczuplenia tego personelu, godziny pracy przestały w ogóle być ograniczane i tak pozostało aż do chwili obecnej.

ale Buckinghamski przydzielił nowemu Związkowi specjalne pomieszczenie, gdzie będą odbywać się posiedzenia, gdzie służące, lokaje, kucharze, maszalerze i rzemieślnicy, zatrudnieni stale w rezydencji królewskiej, będą przedkładać przedstawicielowi Jego Królewskiej Wysokości swe żądania i pretensje.

## Bystry królewicz

Król Iraku, Faisal I, oddawał się podczas wszystkich swych wolnych od pracy godzin ulubionemu zajęciu, mianowicie tresurze lampartów. Młodziutki jego syn, Faisal II, kształcony jest w Anglii i zdradza nieprzeciętne zdolności do mechaniki. Nie interesują go tygrysy, ni lamparty, tylko motory samolotów i samochodów i — mimo swego młodego wieku, zapraszany bywa często na posiedzenia uczonych i techników w tej dziedzinie.

Młodziutki królewicz doskonale prowadzi auto i przechodzi obecnie kurs pilotażu. Pracuje nad pewnymi udoskonaleniami w motorze samochodowym. Sprawy mechanizmów, różnych kombinacji śrubek, drutów i nakrętek interesują go daleko więcej, niż wszelkie zagadnienia państwowe. Jest energiczny, trzeźwy i nie znosi częstych gadanin. Podczas jednego z posiedzeń, na którym był obecny, jeden z ekspertów wygłosił niepotrzebną, długą mowę na temat pewnej modyfikacji sprzęta samochodowego, przy czym w pewnej chwili oświadczył, że od dzieciństwa pasjonował się do jazdy, i do dziś dnia myśli przedzie i łatwiej, gdy jest na rowerze, niż siedząc przy biurku.

„Szkoda, że pan nie używa motocykla” — zawołał na to ze zniecierpliwieniem młody król, wywołując tym okrzykiem rozbawienie i konsternację wszystkich zgromadzonych.



### Owoce zawrotnikowe

Istnieją owoce południowe i podzwrotnikowe. Ze idą do nas z daleka, a i łatwo psują się w drodze, więc — ananasy, daktyle, figi i tym podobne kokosy czy banany „szlachę” tylko „pańskie” stoly (czytaj — stoly paskarzy i niebieskich ptaków!).

Lecz prócz podzwrotnikowych — istnieją jeszcze owoce zawrotnikowe. Należą do nich w okresie zimowym zwyczajne nasze jabłka oraz znumifikowane gruski i śliwki — ze względu na zawrotność cen. Kilo jablek kosztuje obecnie 480 do 600 złotych, zależnie od stanu i gatunku!

Przyjmując do wiadomości — i puszczam mimo uszu — wszelkie usprawiedliwiające racje. Niemniej zapytuję: czy istnieją jakieś widoki i sposoby na przyszłość, byśmy przestali być ofiarami takiego cholernego wyzysku? I kiedy dotrze do każdego świadomość, że spożywanie owoców — nie jest zbytkiem i lakomstwem, — że owoce powinny być dostępne dla wszystkich, a już przede wszystkim dla dzieci i dla najczęściej pracujących? — Czyż dla tych ostatnich wiecznie dostępny ma być jedynie — płynny owoc PMS?

### Wciąż „naród panów”

„Doprawdy serce się raduje, kiedy się patrzy na naszą młodzież akademicką, uprzętającą śnieg stolicy”. Tymi słowami rozporządza Wiech jeden z swych ostatnich i jak zawsze świetnych felietonów w „Expressie Warszawskim”.

A dalej: „Barczo również podobna się młodzież przy przechodzącemu wolniutko oddziałowi jeńców niemieckich, udających się prawdopodobnie na poobiedni spacer. Przeglądali się nie bez

**EPZ WSE**  
KONTO PKOVI. 895

Ukazał się pierwszy zeszyt podręcznika dla nauczycieli nauki o Polsce i świecie współczesnym p.t.

**POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY**  
pod redakcją dr. J. Sieradzkiego zawiera prace dra K. Grzybowskiego **PRAWNO - USTROJOWE ZAGADNIENIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA** zeszyt II-gi w druku Do nabycia we wszystkich księgarniach (PAP)

Zawiadamiamy o tragicznej śmierci **t. Szlezyngiera Tewii** CZŁONKA ORG. „BUND” W ŁODZI który zginął na posterunku w nocy ze środy na czwartek, dn. 27—28 b.m. w wieku lat 26. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 30 b.m. o godz. 11. z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego. ŁÓDZKI KOMITET „BUNDU”



## Władze nadzoru sanitarnego sygnalizują

# Domy w niebezpieczeństwie

## Musimy za wszelką cenę zdobyć kredyty na remonty

Na progu rozpoczynającego się obecnie wiosennego sezonu budowlanego, mamy do zainicjowania zjawisko, które powinno poważnie zaniepokoić zarówno władze jak i społeczeństwo. Organa nadzoru budowlanego Łodzi, czuwające nad bezpieczeństwem, konstatują coraz częściej fakty walenia się domów.

### DOMY OPUSZCZONE

Niedawno prasa doniosła o katastrofach budowlanych przy ul. Rzgowskiej i Kałnej. Okazuje się obecnie, że nie są to wypadki sporadyczne. Masa łódzkich nieruchomości niekonserwowana przez 6 lat wojny i okupacji, znajduje się w bardzo złym stanie. Cała masa domów pozostaje pod zarządem państwowym i administrowane są przez Zarząd Nieruchomości. Ten jednak nie posiada zupełnie kredytów na przeprowadzenie nieodzownych remontów. Otrzymał zaledwie 5 milionów złotych na odnowienie dachów w całej Łodzi. Nieznaczna garstka właścicieli t. zw. opuszczonych domów, uchyla się od wszelkich obowiązków.

### ZAPOBIEGAWCZE ZARZĄDZENIA

W tej sprawie zainteresowaliśmy kierowników Łódzkiego Nadzoru Budowlanego, a więc instancję powołaną zarówno do sygnalizowania niebezpieczeństwa, jak i do wydania zarządzeń zapobiegawczych. Oświadczono nam, że w rezultacie masowej kontroli budynków, wydano zarządzenia odnośnym instytucjom, aby niezwłocznie przystąpiły do remontów. Niestety poza władza-

mi miejskimi, które utrzymują swoje obiekty w należytym stanie, nikt na zarządzenia te nie zareagował i żadnej roboty nie wykonano w terminie. Spowodowało to tylko zastosowanie środków egzekucyjnych w stosunku do pewnych instytucji, nakładanie kar itp. W kilku wypadkach interweniowało istniejące w Łodzi Pogotowie Budowlane, przychodzące z ratunkiem jedynie w doraźnych wypadkach. Pogotowie to usunęło mieszkańców z zagrożonych domów, a Urząd Kwaterunkowy przy Starostwie, przydzielał im nowe mieszkania.

### W KAŻDEJ CHWILI MOŻE GROZIC NIEBEZPIECZENSTWO

Ta interwencja nie zmieni jednak smutnego faktu, iż szeregi znajdujących się już pod obserwacją domów może w każdej chwili znaleźć się w obliczu katastrofy. W samym śródmieściu jest takich budynków kilkanaście, gdzie spowoduje dziurawych dachów przeciekająca woda nadwyrężyła stropy i gdzie gnije belkowanie. Poza Bałutami, gdzie przystąpiono do rozbiórki mnóstwa ruder, obecnie trzeba będzie rozebrać inne jeszcze obiekty w mieście.

Władze nadzoru budowlanego wskazują ponadto na to, iż część domów łódzkich znajduje się w niebezpieczeństwie z innych jeszcze powodów. Były one przed wojną budowane przez kapitalistów w sposób bardzo niesolidny, gdyż obliczone były jedynie na zysk.

### JEDYNY RATUNEK

Jedynym ratunkiem byłoby rzecz jasna — poważne kredyty inwestycyjne na cele budowlane. Niestety w tegorocznym planie inwestycyjnym nie przeznaczono dla Łodzi nic, wychodząc z błędnego założenia, że miasto nasze nie ucierpiało z powodu wojny i ma domy niezniszczone. Jest to jednak poważne nieporozumienie, gdyż nie mówiąc już o dzielnicy bałuckiej, która właśnie podczas okupacji została zniszczona ogniem i żelazem, mamy w Łodzi setki domów rozsypujących się z dnia na dzień w gruz. I z tego względu władze budowlane uważają, iż należałoby raczej inwestować w remonty, gdyż zanim postawimy na fundamenty nowe jakiegoś obiekty, stracimy wiele milionów złotych i wiele setek mieszkań, które spowoduje braku konserwacji mogą zawalić się.

S. G.

## PPS ŻYCIĘ PARTYJNE

Sobota, 29. III. 1947 r.  
Dzielnica „Julianów“, ul. Biegańskiego 62, godz. 18 m. 30 — tow. Potkański Józef.

Dzielnica „Bałuty“, ul. Sierakowskiego 16, godz. 19-ta — tow. Strzemiń-Strojnowski Stanisław.  
Dzielnica „Koziny“, ul. Letnia 3/5, godz. 18-ta — tow. Garda Czesław.  
Dzielnica „Śródmieście - Prawa“, zwołuje w dniu dzisiejszym w lokalu własnym, ul. Andrzeja Struga 46, godz. 18-ta — Odprawę Sekretarzy i Przewodniczących kół fabrycznych z terenu dzielnicy.

Obecność wymienionych obowiązkowa.  
Centralne Koło P.P.S. przy P. P. „Film Polski“, zwołuje w dniu dzisiejszym o godz. 2 p.p. w lokalu dz. „Śródmieście-Lewa“, przy ulicy Narutowicza 28 — Ogólne Zebranie członków, na którym tow. red. Kępa-Różycki wygłosi referat p.t. „Sytuacja gospodarcza Polski, a ogólna sytuacja światowa“.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.  
Dz. „Radogoszcz“, zwołuje w dniu dzisiejszym o godz. 18-iej w lokalu własnym przy ul. Bema 6 — ogólne

zebranie członków dzielnicy. Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

### DZIELNICA „ZIELONA“

W dniu 30 b.m. o godz. 10-iej w lokalu dzielnicy przy ul. Południowej 65, odbędzie się walne doroczne zebranie sprawozdawcze oraz wybory nowego Komitetu Dzielnicy.

Obecność wszystkich członków dzielnicy obowiązkowa. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.  
Komitet dzielnicy „Śródmieście-Prawa“, wzywa wszystkich tow. członków dzielnicy do zgłoszenia się w sekretariacie ul. Andrzeja Struga 46, w godz. 8 — 19-iej, począwszy od poniedziałku dnia 31-go marca b.r. wg. alfabetu:  
Poniedziałek: litery A. B. C. D.  
Wtorek 1. 4. b.r. lit. E. F. G. H.  
Środa 2. 4. b.r. lit. I. J. K. L.  
Czwartek 3. 4. b.r. lit. M. N. O.  
Piątek 4. 4. b.r. lit. P. R. S. T.  
Sobota 5. 4. b.r. lit. U. W. Z. Z.

## FILM

### poświęcony powodzi

Film polski wyprodukował dodatk specjalny do Kroniki Tygodniowej poświęcony powodzi. Zdjęcia do tej ciekawej krótkometrażówki wykonano na Śląsku, w Warszawie i jej okolicach. Podchwycony został przez operatorów moment zniszczenia przez krę mostów wysokowodnego i kolejowego. Ciekawe są zdjęcia z okolic zalanych przez wodę i moment ratowania ludności, dotkniętej klęską powodzi. Zdjęcia wykonał operatorzy: Forbert, Szczeciński i Lambach. Film ten ukaże się na ekranach już w końcu bieżącego tygodnia.

## Walne zebranie włóknarzy

Na mocy decyzji Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókienniczego postanawia zwołać ponownie Walne Zgromadzenie delegatów wybranych w fabrykach celem dokonania wyboru Zarządu Oddziału.

Walne zgromadzenie delegatów odbędzie się w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury (Piotrkowska 243) w dniu 30 marca br. o godz. 9 w pierwszym terminie, o godz. 10 w drugim terminie.

Nadmieniamy, że Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych delegatów.

Delegaci wybrani na Walne Zgromadzenie proszeni są o zgłoszenie się w dniu 29 mar-

### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 387 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II.1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28.II.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 216). Zarząd Miejski w Łodzi wzywa wszystkie osoby posiadające prawo kierowania robotami budowlanymi aby składały podania o przyznanie im tytułu rzeczoznawców budowlanych. Podania wraz z odpisami dowodów posiadania prawa kierowania robotami budowlanymi należy składać w Wydziale Odbudowy Zarządu Miejskiego w Łodzi ul. Piotrkowska 64. Łódź, dnia 28 marca 1947 r. Zarząd Miejski w Łodzi

**2-LETNIA**  
**ŁÓDZKA SZKOŁA PIELEGNIASTWA**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr 45  
Rozpoczyna kurs 11 kwietnia br.  
Warunki przyjęcia:  
wiek od 18—30 lat,  
ukończone gimnazjum (mała matura),  
dobry stan zdrowia.  
Nauka i internat z pełnym utrzymaniem bezpłatnie.  
Zapisy przyjmuje kancelaria w godz. 9—15.  
(PAP)



Goniła cię po pokładzie, ładaczka, jakby miała diabła w tyłku! Jako kapitana miałeś na łodzi — 3.500-tonowym czteromaszłowcu — 72-letnie paskudstwo, byłego handlarza tytoniem. Dwóch ludzi musiało go wspierać pod pachami, inaczej nie mógł utrzymać się na pokładzie. Pod poduszką miał stary butelkę tafi; (rodzaj rumu), którą golił sobie za twoje zdrowie. Są tacy paskudziarze, którzy zaśmiecają całą marynarkę!...

Przerwał mu jakiś człowiek, domagając się chleba. Ukrajał mu spory kawał.

— Odżywiaj się dobrze — a umrzesz tłusty! — doradził mu.

Potem nawiązał do dawnego wątku:  
— Ten kapitan przywozi mi na myśl innego wodzice — gnójka...

Ale w tej chwili bosman zawołał w korytarzu:  
— Drzwi ze sztymborku na mostku zerwały się...  
Wszyscy na górę!

Na sekundę głowa jego ukazała się we drzwiach, bu rzucił:

— Kucharzu, pomóż nam!

Kucharz ściągnął swój kocioł z ognia, ustawił go w kącie i wyszedł. Była to jedna z klauzul kontraktu: cała załoga, nawet odpoczywający radiotelegrafista, palacze, mechanicy i kucharz musieli pomagać w ciężkich wypadkach pokładowym marynarzom. Wzywano ich tylko w poważnych sprawach, gdy chodziło o ratowanie życia.

Doszedłszy do wejścia do korytarza i wynurzywszy się na świeże powietrze, Royer powiedział z szacunkiem, przypatrując się spustoszonemu pokładowi i szczytkom walającym się nad jego głową:

— Co za wściekła pogoda!

Był to jakby generalny atak na statek. Z hali maszyn szef mechaników krzyczał, że zalał go kłęb wody, który wpadł z rury ściekowej. Na przednim pomoście zerwane zostały dwie nakrywy wjazdu. Wąnt (lina, przytrzymująca maszt) na przednim sztymborku złamał się i zaciął teraz groźnie, niczym bat. Okręt był po prostu jakby rozewiartowany straszliwym obstrzałem, którego żadna salva nie zawodziła. Pod uderzeniami, które go rozrywały w kawały „Cyklon“ dzwonił i dymił. Trąby powietrza i wody przelatywały się po nim we wszystkich kierunkach. Fale nie stawały już sztorcem, by walić w niego z całych sił. Obecnie były to uderzenia niskie i ukośne, kierowane zda się jakąś namietną żądzą zniszczenia wszystkiego, co znajdowało się na o-

kręcie. Powietrze i woda gwizdały i świszczwały, jak olbrzymi, pęknięty kocień, wypuszczający parę.

Renaud usunął się i Kerlo rzucił swych ludzi na pokład w potoki wody. Okrytym rekawiczką palcem, wybierał marynarzy i formował grupy, którym wyznaczał pracę.

— A zahaczajcie się mocno, słyszycie?

Bo przede wszystkim trzeba było walczyć ze straszliwą siłą porywającą uciekającą wody, wilżącej całe ciało do ostatniego centymetra. „Pięć palców dla ratowania swego życia, pięć palców dla armatora“ — to stare prawo, obowiązujące na żaglowcach, gdzie ludzie, zawieszani na wysokości trzydziestu metrów, przy kołysaniu dochodzącym do 90°, uczepiając się jedną ręką pętlicy, drugą zgniatali płótno, to prawo samoobrony dochodziło znów do głosu. Pracowali w różnych pozycjach: leżąc, siedząc i na klanach, oplatając jakąkolwiek część okrętu zgiętą ręką, lub nogą. Ci, którzy wśród szczytków mostku manewrowali piłą, lub obcęgami, przyczepiali się do połamanych desek i barier, które mieli odcinać. Przy tym, jak słusznie przewidział Renaud — więcej, niż połową spośród nich chorowała ciężko. Pod powłoką brudu i piany błyszczały mokre, żółte twarze, ale nie przestając łamać, czy piłować, wymiotowali sobie na ręce. Niektórzy, najsilniejsi, wybrani przez Kerla, walczyli z wielkimi odłankami wśród bezpośrednich uderzeń wody, ci ruszali do pracy z pochyloną głową, oślepieni, jak bokserzy. Kilku krwawiło...

## Zamiast kwiatów

Przyjemnie jest, kiedy można z jakiejś okazji dać komuś bliskiemu kilka kwiatków. Jeszcze przyjemniej jest oczywiście otrzymać od kogoś bukietek, doniczkę, lub choćby wiązanek świeżego kwiecica, którym można ozdobić szare pielesze domowe i wnieść w nie nieco radości.

Latem można pójść na spacer za miasto i sprowadzić ze sobą do domu świeże gałązki i nareczka kwiecica. Gorzej jednak, gdy „ma się apetyt“ na kwiaty wiosną. Trzeba wtedy pójść do kwaciarni, a to już jest sprawa mniej przyjemna. Bo kwiaty są drogie, a od wystawionych w oknach cen można dostać zawrotu głowy.

Kwestia cen w kwaciarniach była przedmiotem wielu ataków w prasie. Cenniki jednak, jak utrzymują zainteresowani, są kontrolowane przez odpowiednie organa. Mimo to jednak kwiaty są b. drogie.

W sprawie podniesionych zarzutów zwróciła się do nas sekcja kupców branży kwaciarskiej, udzielając takich mniej więcej wyjaśnień. Kwaciarnie podlegają takiej samej kontroli, co wszystkie inne sklepy. Ceny wystawione w oknach są orientacyjne i są zmienne w zależności od kosztów produkcji zakładów ogrodniczych, z których większa część znajduje się pod zarządem państwowym, samorządowym, lub społecznym, jak Państw. Zakłady Hodowli Roślin. Zw. Samopomocy Chłopskiej itp. Ceny nie ustala się więc w kwaciarni, lecz u producenta. Sek tkwi w tym, że koszt produkcji (opala ciepłą, brak desion) są u nas droższe niż za granicą i teoretycznie biorąc kwiaty, gdyby je stamtąd sprowadzono, byłyby tańsze, niż nasze własne.

Jeżeli istotnie tak jest, to nie pozostaje nic innego, jak... zrezygnować z kwiatów. Przynajmniej do lata.

Znamy wiele osób, które zamiast posłać komuś kwiaty, przeczeczają z tej czy innej intencji na jakiś cel społeczny pewną kwotę pieniędzy. Jest to b. piękny zwyczaj, godny popularyzacji. A różnych celów, wszelkiej nędzy i biedy nam nie brak. Wstarczy przypomnieć aktualne tragedie powodzi. STG.



# SPORT

## Mało powodów do radości

# POLSKA ZWYCIĘŻA SZWECJĘ 10:6

Więc wygraliśmy. Wynik cyfrowy wczorajszego meczu jest korzystny ale, nie wdając się w dyskusję, czy rezultaty dwu albo trzech walk były słuszne, musimy stwierdzić na wstępie, że z wczorajszego występu naszej ósemki nie jesteśmy zadowoleni.

Widzieliśmy spotkanie Polska — Szwecja w Sztokholmie. Uzyskany tam remis był prawdziwym sukcesem, natomiast wczorajsze zwycięstwo nie może wywołać radości.

Pierwszy wniosek nasuwający się po wczorajszym meczu jest dość przykry: starzejemy się i z każdym tygodniem coraz więcej tracimy na wartości. Odwrotnie ma się rzecz ze Szwedami. W stosunku do poziomu jakiej reprezentacji ich przedstawiali na poprzednim meczu, nasi skandynawscy przyjaciele uczynili olbrzymi krok naprzód.

Ahnelöv, który w Sztokholmie przegrał gładko z Olejnikiem — wczoraj wygrał z nim zdecydowanie. Lepszym niż Hakansson jest Bloom w wadze lekkiej, lepszy niż Bengtsson, był przeciwnik Szymury w wczorajszej walce — Fridell. Wszyscy oni są jeszcze młodzi, mają dużą przyszłość.

A nasi?... Naprawdę tylko w trzech wypadkach mamy powód do pełnego zadowolenia. Dobrze spisali się Bazarzik, bez zarzutu — Woźniakiewicz, największa jednak niespodziankę sprawił Klimecki, który potwierdził, iż jest bezspornie najlepszym dziś naszym zawodnikiem w wadze ciężkiej.

Zawiódł kompletnie Olejnik. Mimo zwycięstwa, słabo wypadł również Szymura. Walczył on o wiele słabiej niż w grudniu.

Mecze międzypaństwowe są z reguły okazją do dokonania porównań naszych możliwości w skali międzynarodowej. Gdyby pod tym kątem ocenić wczorajszą naszą występ, wypływające wnioski z niego byłyby pesymistyczne. O ile Szwedzi są drużyną przyszłości, nasza reprezentacja właściwie kończy już „urzędowanie”. Nie zmieni tego faktu nawet bohaterka postawa Klimeckiego, renesans formy Woźniakiewicza, ani dobra postawa Koleczyńskiego i Grzywoczka.

Jak powiedzieliśmy, ósemka nasza była bardzo nierówna, i obok dobrej postawy i formy takich pięć ciarzą jak Bazarzik czy Woźniakiewicz, stwierdziliśmy znaczny spadek formy u naszych asów: u Olejnika, który bodaj najbardziej rozczarował i Szymury.

### BAZARNIK

Bazarzik wygrał swą walkę bezapelacyjnie, demonstrując bogaty repertuar ciosów, dużą wytrzymałość i ambicję. Wydaje nam się, że Słazak zbyt wierzył w siłę swego ciosu, dla tego wdawał się w wymiary, popełniał błędy w kryciu, wskutek czego zbyt wiele dużo sam zainkasował ciosów. Warunki fizyczne Bazarzika, pozwalają wierzyć, że zyskaliśmy pełnowartościową muchę, z której będziemy mieli jeszcze pocieche.

### GRZYWOCZ

Jak przewidzieliśmy, Grzywocz nie mógł sprostać Ahlinowi. O ile w dotychczasowych walkach zarzucaliśmy Grzywoczowi szablon w ataku, to wczoraj znów, według uniki Grzywoczka do wymierzania tartego szablonu, stosował on system defensywny. Niezłe to nawet wyglądało w pierwszej rundzie, kiedy wiele ciosów Szweda trafiło w próżnię. Ale w następnych starciach, Ahlin za każdym razem wykorzystywał mechaniczne umu celnych ciosów. Słazak nie był się gorzej niż poprzednio, stoczył zacięty pojedynek, był jednak wyraźnie gorszy od świetnego Ahlina.

### WOŹNIAKIEWICZ

Woźniakiewicz zamęczył, zadreżczył swego przeciwnika huraganową ofensywą. Zdemolował już w pierwszej rundzie system obrony Szweda. Bił jak karabin maszynowy. Pod koniec łodzianin również i sam zainkasował nie mało, ale jest on niepospolicie odporny na ciosy. Znowu należy stwierdzić, że też jak

w wadze muszej i ciężkiej, Woźniakiewicz na długo usadowił się w reprezentacji.

### GORACZNIK

Goraczniak zaczął bardzo dobrze, wydawało się nawet, że odniesie pewny sukces. Zdłużenie to trwało jednak nie długo — tylko pierwszą rundę. W następnych dwu był ofiarą nieustannej ofensywy Blooma. Za jedyny plus poznaniaka zapisać należy tylko olbrzymią ambicję, dzięki której walka ta nie skończyła się przed czasem.

### OLEJNIK

Olejnik już w pierwszym starciu zdradził kompletny brak formy. Nie wychodził mu dostownie nic. W zwarciu — Szwed był szybszy i silniejszy fizycznie, na dystans również przeważał, wykazującą przewagę długości ramion. Łodzianin zerwał się w trzecim starciu do ofensywy, nie był już jednak w stanie nadrobić utraconego terenu. Nie pozwolił na to świetnie dysponowany Ahnelöv, punktując spokojnie i celnie z obydwu rąk.

### KOLECZYŃSKI

Koleczyński oczywiście wygrał walkę. Musimy jednak stwierdzić, że zaimponował pod względem taktycznego rozwiązania pojedynku. W pierwszym starciu obrabiał w doskonalych potężnymi hakami dolne partie przeciwnika, przygotowując go do generalnego ataku w trzecim starciu. Karlsson nie był mniej odporny na ciosy niż inni jego koledzy, ale w trzecim starciu z najwyższym wysiłkiem trzymał się na nogach.

Kolka ujawnił wiele braków, na które zresztą wskazywaliśmy od dawna: gubił dystans, przez co cio-

### KURS ŁOZLA

Z dniem 9 kwietnia r. ŁOZLA uruchamia kurs dla sędziów i dla sędziów-kandydatów. Zgłoszenia na ten kurs przyjmowane będą w sekretariacie do dnia 5 kwietnia.

### ZEBRANIE IKAPE

W poniedziałek 31 bm. o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Ogrodowej 17 odbędzie się walne zebranie RKS IKAPE, na którym po sprawozdaniach dotychczasowych władz i zatwierdzeniu preliminarza finansowego odbędzie się wybory zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

## ZZK przed debiutem

# „Orzeł” (Gorlice) wierzy w zwycięstwo

Jeżeli skład drużyny Ł.K.S. został już definitywnie ustalony, to z piłkarzami Z.Z.K. jest nieco inaczej. Piłkarze Z.Z.K. przybywają dziś dopiero z obozu treningowego w Jeleniej Górze gdzie trenowali pod wodzą znanego ongiś piłkarza jużugosłowiańskiego p. dr. Kamieniarza. On to przyjeżdża do Łodzi z drużyną ZZK i w dniu dzisiejszym ustali skład łodzian na mecz z „Orłem” Gorlickim.

Dr. Kamieniarz obserwując naszych graczy przez przeciąg 3 tygodni, będzie się starał o takie zestawienie, jakie jego zdaniem, będzie najsilniejsze.

Zarząd klubu Związku Zawodowego Kolejarzy otrzymał w dniu wczorajszym depesze, w której „Orzeł” z Gorlic powiadamia o swym przyjeździe do Łodzi z tym że 5 graczy przybędzie do naszego miasta wprost z obozu narciarskiego w Zakopanym. Pierwsi przeciwnicy

sy tracili na dynamice, był znacznie wolniejszy niż było to konieczne dla wysokiej klasy boksera.

### SZYMURA

Szymura miał ciężkie zadanie w walce z Fridellem. Szwed miał bogatszy repertuar ciosów, był znacznie szybszy i nie pozwalał Polakowi na rozwinięcie inicjatywy. Tylko wielkiej rutynie zawdzięcza Polak, że w trzecim starciu kiedy Fridell był już wyczerpany swymi at-

# DZIEJE 8-IEU WALK

Mecz rozpoczął się z przykłądną punktualnością. Trzeba stwierdzić, że był on w ogóle wzorowo zorganizowany. Przed halą i w samej hal panował porządek, jakiego nigdy dotąd nie widzieliśmy na spotkaniach międzypaństwowych.

Szwedzi byli niesłychanie gorąco przywitani przez publiczność. Prze mówienia trwały bardzo krótko: do Szwedów po polsku mówił p. Bielewicz i p. Stępień, do Polaków — po szwedzku przemówił red. Gimmann. Wszyscy czekali z niecierpliwością na odśpiewanie hymnu polskiego, który odegrano w tempie galopki. Chór zakończył się na pierwszej strofice.

Po prezentacji w ringu zostaje para much Bazarzik — Persson.

2:0

Pierwsza runda upływa na ostrożnych badaniach, w których Bazarzik wykazuje nieco więcej inicjatywy. W następnej Polak idzie na wymianę ciosów, starając się trafić z półdystansu. Uzyskuje przewagę dość wyraźną. — W trzecim starciu Bazarzik trafia lewym sierpem po którym Persson idzie na deski do „8”. Do końca walki jest już grozgy, ale Polak zmęczony własnym tempem, nie jest w stanie zadać decydującego ciosu. Wygrywa wysoko na punkty Bazarzik.

2:2

W wadze koguciej pierwsza runda walki Grzywocz — Ahlin jest bardzo interesująca i stół na dużym poziomie. Grzywocz unikami chroni się przed prostymi Szweda. W następnych dwu rundach Szwed zdobywa wyraźniejszą przewagę, do ostatniej jednak chwil walczy z największą uwagą. Zwycięstwo Ahlina.

kami, przeszedł do kontrataku i nadrobił utracony teren.

### KLIMECKI

Klimecki miał jeden z najpiękniejszych wieczorów w życiu. Nie uląkł się groźnej stawy „Czerwonego Weża”, zdając sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności jaka na nim spoczywała za wynik. W drugim starciu kiedy Sudin ruszył jak wściekły do ofensywy — Klimecki przeżywał ciężkie chwile, ale męż-

nie przetrzymał kryzys. Z największym wysiłkiem w następnym starciu rzucił się do kontrataku i kilku celnymi potężnymi dyszlami zapewnił sobie i reprezentacji tak cenne zwycięstwo.

Klimecki sprawił wielką niespodziankę. Jedyną ciemną stroną jego zwycięstwa i doskonałej formy to... wiek. Arne Sudin jest o 10 z górą lat młodszy. Łatwo odgadnąć, co to w ostatecznym rachunku oznacza.

4:2  
W wadze piórkowej Woźniakiewicz przez wszystkie trzy rundy z jednakowym uporem i szybkością gonił po ringu Pampha, wygrywał b. wysoko na punkty.

4:4

W wadze lekkiej Goraczniak tylko przez pierwsze starcie był równorzędny przeciwnikowi dla Blooma. W następnych dwu ustępował mu o klasę i z trudem dotrwał do końca walki na nogach.

4:6

W wadze półśredniej Olejnik stoczył ciężką walkę z Ahnelovem. Polak nie był w stanie przełamać inicjatywy przeciwnika, który walczył równie dobrze w zwarciu jak i na dystans, posiadał więc identyczne atuty jak łodzianin. Walka w drugiej rundzie przyniosła znaczną przewagę Szwedowi, wskutek czego trzecia runda nie była w stanie zmienić wyniku.

6:6

W wadze średniej Koleczyński nie miał ciężkiego zadania w walce z

Karlssonem, zwyciężając po trzech rundach wysokiej przewagi na punkty.

8:6

W wadze półciężkiej Fridell stoczył emocjonujący pojedynek z Szymurą, w którym przez dwie rundy miał przewagę, zaś w trzeciej znaczną przewagę uzyskał Polak. Wynik krzywdził Szweda, ale jego zwycięstwo było by znów krzywdą dla Polaka. Wyników remisowych w tym spotkaniu nie było.

W wadze ciężkiej Klimecki, o którym mówiono, że stoi na straconej placówce, stoczył dramatyczną walkę z Arne Sundinem. Pierwsze starcie wyrównane. W następnym Sundin atakując pragnął że wszelką cenę skończyć walkę w tym starciu. Klimecki z podziwu godną ambicją wytrzymał bombardowanie, a w następnym rundzie sam przeszedł do ataku. Zwycięstwo minimalne, ale zasłużone odniósł Klimecki.

Sędziował w ringu p. Kubiak z Łodzi, na punkty Plewicki z Warszawy i Siljerstrand — Szwecja.

## Nasi przeciwnicy

Szwedzi w sumie byli zespołem nieco lepiej przygotowanym do meczu niż nasza ósemka. Wszyscy oni mają pierwszorzędne przygotowanie techniczne, olbrzymie tempo, świetną kondycję. Jeżeli się zważy, jak to już podkreśliliśmy, że są jeszcze bardzo młodzi, możemy śmiało zaryzykować twierdzenie, że Szwedzi mają poważne szanse na sęgnięcie po prymat w Europie. Każdy z ósemki gości rozporzą-

dział urozmaiconym repertuarem ciosów. Nie dostrzegano się szablonu, nawet w walce Pampha z Woźniakiewiczem. Szwed starał się wyprwadzać i proste z obu rąk i sierpy. bal ratował się hakami przed natarczywymi atakami Polaka.

Najlepszym bokserem Szwedów jest Ahlin (lagodzi to w znacznym stopniu wagę porażki Grzywoczka tym więcej, że Polak przegrał minimalnie). Świetnie spisał się również Ahnelöv, który uczynił olbrzymi postęp w stosunku do poziomu sprzed czterech miesięcy. Zwycięstwo nad Olejnikiem ma swą wymowę.

Bonny Bolom w lekkiej jest specjalnego typu pięściarzem. Ma jakiś dziwny styl w pracy nóg, raczej chodzi, niż tańczy na ringu i ani na chwilę nie spoczywa w ofensywie, dążąc do rozbitcia systemu obronnego przeciwnika poprzez jego kontry i garde.

Karlsson mimo porażki nie zaprezentował się źle. I on kiedy nabierze wiary. Był szybki, odporny na bombardowanie nie lada bombardiera jakim jest Koleczyński.

Świetnie zapowiada się Fridell w półciężkiej. Gdyby starczyło mu siły na ofensywie w trzeciej rundzie, sędziowie nie mogli by mu nie oddać zwycięstwa. Zasużył w pełni na remis.

Arne Sundin otrzymał przed walką rozkaz zatawienia sprawy już w pierwszym starciu. Kiedy się mu to nie udało, owszem — rundę tę przegrał, próbował w następnej powalić Klimeckiego i w ciągu tych trzech minut w pełni zademonstrował niepoślizgi cios, w miarę poprawia technikę i świetną kondycję.

Wynik ostateczny jest w rezultacie może o jeden punkt za wysoki. Gdyby sędziowano starym systemem, to znaczy uwzględniając walki nie rozstrzygnięte, wygrali byśmy 9:7. Szymura stracił by punkt na rzecz Fridella.

## Gry sportowe i piłka nożna w Zgierzu

# RKS TUR GRA Z BORUTĄ

Piłkarze TURu łódzkiego wykorzystując wolny jeszcze od rozgrywek mistrzowskich czas, wyjeżdżają w niedzielę do Zgierza, by tam spotkać się z drużyną „Boruty”. Jednocześnie z piłkarzami do Zgierza wyjeżdża drużyna gier sportowych tegoż klubu, by stoczyć spotkanie towarzyskie w siatkówce i koszykówce z reprezentacją miasta

Zgierza. Spotkanie to nosi charakter propagandy.

Spotkanie piłkarskie przewidziane jest na godz. 11.— zaś zawody piłki ręcznej rozpoczyna się w 2 godz. później, tak aby publiczność obserwująca zawody piłki nożnej miała możliwość oglądać również siatkarkę i koszykarzy.



Dzień w Łodzi

Telefon red dyżurnego 257 94

DZURZY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Ro-

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godzinie 15-ej zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali“.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dzisiaj i dni następnych święta komedia obyczajowa czołowego przedstawiciela polskiego repertuaru realistycznego Wł. Perzyńskiego — „Szczęście Franca“.

TEATR „GONG“

Teatr „Gong“ gra dzisiaj i codziennie — „GOŁO, LECZ WESOŁO“ w programie pełnym humoru, satyry i piosenek biorą udział: Romuald Gierasieński Alina Janowska, Złuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwajcer.

TEATR KAMERALNY D. 2.

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 — świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szkłana menażeria“ w zna komitą wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1.

Dzisiaj i codziennie komedia Henne quina i Vebera p. t. „Pani prezosa“ w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

TEATR KUKIELEK RTPD

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Dzisiaj o godz. 19-ej w dalszym ciągu piękna operetka F. Lehara „KRAINA USMIECHU“ z udziałem całego zespołu artystycznego.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA“

wystawia w niedzielę, dnia 30-go marca o godz. 11.30 cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie, barwne widowisko J. Warneckiego z opr. muzycznym J. Pawłowskiego „Drogocenny naszyjnik“.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK

W niedzielę, 30 bm. o godz. 14 m. 30, daje przedstawienie bajki Andersena „Słowik“. Przedprzedaż biletów w księgarni „Prasa“ — Piotrkowska 102-a.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka. — 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Arie operowe. — 12.55 „10 minut poezji“, 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Pog. dla wsi. 14.15 Cicia Julia i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.30 — Skrzynka techniczna. 15.40 Utwory skrzypcowe. 16.00 Dziennik. 16.30 Piosenki w wykonaniu Żeńskiego Zespołu Wokalnego P. R. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.20 Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy sobocie po robocie“. 19.00 „Przekłady literackie“. 19.15 Koncert w 10-tą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. 20.00 Dziennik. 20.20 „Sprawy i ludzie“ — felieton. 20.30 Audycja rozrywkowa. 21.00 „Znaleziony Pamiętnik“ — słuchowisko. — 21.25 Wspomnienia o Karolu Szymanowskim. 21.45 „Antena na bakier“. 22.00 Kwadrans prozy. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.33 Koncert życzeń. 23.58 Zakończenie audycji i Hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości“. BALTYK (Narutowicza 20) — „Marsylianka“. BAJKA (Franciszkańska 31) — „Kłątka słowicza“. GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Paweł i Gawel“. HEL (Legionów 2-4) — „Elvira Madigan“. MUZA (Ruda Pabianicka) — „Samotny żagiel“. OŚWIATOWE II (Rzgowska 94). Nieczynne. POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama“. PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand“. ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zeznanie szpiega“. ROMA (Rzgowska Nr. 86) — „Zakazane piosenki“. REKORD (Rzgowska 2) — „Ona broni ojczyznę“. STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł i Gawel“. ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieustraszeni“. TATRY (Sienkiewicza 40) — „W okowach lodu“. TECZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand“. WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości“. WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood“. WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ludzie i manekiny“. ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Zakazane piosenki“. Kino „Adria“, „Hel“, „Roma“ „Tęcza“ początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30 niedziela 14.30. Kino „Gdynia“ pocz. seans.: 15, 17.30, 19.45, niedz. 12.30. Kino „Stylowy“ pocz. seans. 15.30, 18, 20.30, niedziela 13-ta. Pozostałe kina: 16, 18, 20, niedz. godz. 14-ta. Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział. Apropowicji i Handlu — podaje do wiadomości tym wszystkim instytucjom, uprawnionym do podjęcia wypłaty zaliczek na ziemiaki z akcji jesiennego roku gospodarczego 1946/47, którym listy zostały potwierdzone przez Wydział Apropowicji i Handlu, a wypłaty nie dokonano do dnia 31. 10. 1946 r., że w myśl zarządzenia Ministerstwa Apropowicji i Handlu — Departament Artykułów Przemysłowych i Polityki Rozwojowości z dn. 18. 3. 1947 r. — będą dokonywane w ciągu miesiąca marca rb. wypłaty zaliczek na zakup ziemiaków przez I Urząd Skarbowy w Łodzi. Wobec powyższego uprawnione instytucje, które z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymały zaliczek w roku ubiegłym — winny zwrócić się o wypłatę do Kasy I Urzędu Skarbowego w Łodzi, Al. Kościuszki 83. Bliższych informacji udziela Referat Ziemiaczany WWydziału Apropowicji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 18, pokój Nr 249, tel. 280-81 w. 58. Łódź, dnia 27 marca 1947 r.

CENTRALA TEKSTYLNA W ŁODZI

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

- 1) robót budowlanych
2) centralnego ogrzewania
3) instalacji elektrycznej
4) transportera mechanicznego
5) windy towarowo-osobowej;

w budynkach pofabrycznych (Łódź, ul. Kątna Nr 3/5), przeznaczonych na magazyny materiałów włókienniczych.

Słaby kosztorys, warunki przetargowe i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Hurtowni Nr 2 przy ul. Kątnej 3/5, codziennie od godz. 11-ej, do 14-ej.

Do przetargu będą dopuszczone tylko firmy zarejestrowane.

Wadium, od złożenia którego nikt zwolniony nie jest, w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Narodowym Banku Polskim na rachunek „Centrala Tekstylna — Hurtownia Nr 2“ konto Nr 871, w Łodzi.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1947 r. w biurze Hurtowni Nr 2 w Łodzi, ul. Kątna Nr 3/5 od 1) i 2) o godz. 12-ej, ad 3) 4) i 5) o godz. 13-ej.

Oferty można składać na wszystkie roboty łącznie lub na każdą z robót oddzielnie, z obowiązkiem rozbięcia cen na materiały i robociznę, oraz podaniem terminu wykonania w dniach roboczych.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

CENTRALA TEKSTYLNA

(P.A.P.)

UWAGA!

OSTRZEGAMY przed nabyciem ręcznej maszyny do liczenia Facit Nr 154433 (nowy typ — koloru zielonego skradzionej w „Spółem“ ul. Dr A. Próchnika 1.

KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ

ZATRUDNI Centrala Tekstylna w Leśnej k/Lubania, Dolny Śląsk Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Centrali Tekstylny Łódź, Moniuszki 3, pokój nr. 1 w godz. od 10—12-ej.

(P.A.P.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ŚWIECIEŁO, ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71, dziny przyjęć od 10—7.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr LIBO, ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr RATAJ - ŻURAROWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5 1/2.

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8, tel. 129-39.

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy, Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych tkaaczy na krosna angielskie i kortowe. Zgłoszenia przyjmujecie ref. personalny Państw. Fabr. Przem. Wehnia, Nr 10, ul. Gdańska Nr 80 od 9—12-ej. —5716

Zmiana dni bezmięsnych w okresie świątecznym

Zarządzeniem Ministra Apropowicji i Handlu z dn. 21.3.47 r. w okresie świątecznym obowiązują w przedsięwzięciach handlowych następujące dni mięsne: poniedziałek 31.3, wtorek 1.4, czwartek 3.4, piątek 4.4, sobota 5.4, i sobota 12.4 rb.

W związku z tym zakaz sprzedaży mięsa obejmuje dni: środa 2.4, poniedziałek 7.4, wtorek 8.4, środa 9.4, czwartek 10.4, oraz piątek 11.4 rb.

W zakładach gastronomicznych, gospodach i w stołówkach dni bezmięsne pozostają bez zmiany.

Jutro rozstrzygnięcie konkursu

W dn. 30.III bm. o godz. 11-tej w sali Teatru Robotniczego ul. Poludniowa 11 — zostaną ogłoszone wyniki konkursu Ochotniczych Zespołów Artystycznych Związków Zawodowych w skali wojewódzkiej, oraz na stani wreczenie nagród zespołom wyróżnionym.

W części artystycznej wystąpi następujące zespoły: orkiestra i zespół teatralny K. E. L., orkiestra — Elektryczny chór i zespół sceniczny — P. Z. P. B. Nr 1; oraz soliści: Ob. Majkowska — Centrala Tekstylna, Ob. Szuflet — Państwowe Zakłady Samochodowe, oraz Ob. Dębski (skrzypce) — P. Z. P. B. 3.

Ofiary na powodzian

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego Nr 2 (dawny Hirsberg i Wilczyński) w Łodzi, postanowili opodatkować się na fundusz pomocy ofiarom powodzi w wysokości 2 proc. od całkowitego zarobku w marcu — co uczyni około 70.000. —zł. (siedemdziesiąt tysięcy złotych).

Niezależnie od tego wyłoniony Komitet zajął się, wśród pracowników tych Zakładów, zbiorą ofiar w naturze. Ofiary będą przekazywane Łódzkiemu Komitetowi Niesienia Pomocy Powodzianom.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną na nazwisko Czajkowska Zofia, ul. Dowborczyków 26. —5724

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Cichoń Genowefa, ul. Nicimiana 5. —5725

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS za Nr 25290 na nazwisko Reliszko Antoni, zam. w Piotrkowie-Tryb., ul. Łódzka 39. —5726

UNIEWAŻNIAM skradziony tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Pyszowska Celina, Pleszew, pow. Jarocin. —5727

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na stacji Łódź - Fabryczna, paleówki, odcinek zameldowania na nazwisko Błaszczak Janina Friedland, pow. Wałbrzych, wieś Różana 14. —5728

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową Centrali Tekstylny Nr 935 na nazwisko Zagórski Mirosław Łódź, Grabowa 8. —5730

Lokale

KAWALER na dobrej posadzie, prawie cały dzień poza domem, wypłać — poszukuje pokoju z wygodami. Dzwonić 194-60 Tadeusz. —5729

Red. nac.: ARTUR KARACZEWSKI, Przyjmuje od 12 — 18. SEKR. RED. od 10 — 11.

WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza“.

NASZE TELEFONY:

Table with 2 columns: REDAKCJA and ADMINISTRACJA. Includes phone numbers for Red. nac., Sekr. Red., Red. dyżurny, i red. działów, Centrala, Kier. adm., Sekretariat, Prenumerata, Ekspedycja i Dział ogłoszeń, and Kolportaż.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petirowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł. w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.